



WIELKA HISTORIA POLSKI

TOM 10

OD DRUGIEJ DO TRZECIEJ RZECZYPOSPOLITEJ (1945 - 2001)

ANDRZEJ LEON SOWA



WIELKA HISTORIA POLSKI

*Uniwersytetowi Jagiellońskiemu
na sześćsetlecie odnowienia
dedykują - Autorzy, Komitet
Redakcyjny i Oficyna Wydawnicza
FOGRA*

KOMITET REDAKCYJNY

prof. dr hab. Stanisław Grodziski

prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski

prof. dr hab. Marian Zgórniak



Jubileusz
600-lecia
odnowienia
Akademii
Krakowskiej

Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej

(1945 - 2001)

Andrzej Leon Sowa



KOLEGIUM REDAKCYJNE	Jan Pieszcachowicz - redaktor naczelny, Piotr Turkot - koordynator projektu, Piotr Rabiej - redaktor odpowiedzialny, Przemysław Gryc - opracowanie kapsuł i tekstów źródłowych Andrzej Najder - redakcja techniczna
KOREKTA	Ała Sarachanowa
PROJEKT GRAFICZ- NY KSIĄŻKI	Piotr Turkot
PROJEKT OKŁADKI	Anna Siermontowska-Czaja
WYBÓR ILUSTRACJI	Bożena Kuternozińska-Kuler, Piotr Turkot
ZDJĘCIA	Agencja Fotograficzno-Reklamowa „Najder”, Archiwum FOGRY, Archiwum „Tygodnika Powszechnego”, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, Archiwum NSZZ „Solidarność” Małopolska, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Corel Stock Photo Library, East News, Filмотeka Narodowa, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Narodowe w Szczecinie, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Plakatu w Wilanowie, Muzeum Zamoyskich w Koźłowie, Ośrodek „Karta” w Warszawie, Polska Agencja Prasowa - Centralna Agencja Fotograficzna, Wojskowa Agencja Fotograficzna, Wojskowy Instytut Historyczny w Warsza- wie, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w War- sawie, Zakład Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Zbiory Andrzeja Friszke, Zbiory Cze- sława Brzozy, Zbiory Emili i Tadeusza Słowakiewiczów, Zbiory Stanisława Stommy, Zbiory B. Wita, Zbiory B. Wróbel, Zbiory Zbigniewa Nosowskiego, Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie, Jerzy Baranowski, Jacek Bednarczyk, Marek Broniarek, Erazm Ciołek, Stani- sław Dąbrowiecki, Sławomir Dębski, Andrzej Friszke, Mariusz Górka, Tomasz Gzell, Rafał Habielski, Aleksander Kępicz, Stefan Kraszewski, Damazy Kwiatkowski, Zbigniew Matuszew- ski, Filip Miller, Rajmund Mydel, Jerzy Najder, Edmund Pepliński, Radosław Pietruszka, Henryk Rosiak, Witold Rozmysłowicz, Rydzewski, Cliff Schiappa, Andrzej Leon Sowa, Szczeciński, Mariusz Szyperko, Taragoński, Jacek Turczyk, Agnieszka Turkot, Tymiński, Edmund Uchy- miak, Jerzy Uklejewski, Piotr Walczak, Teodor Walczak, Tadeusz Warczak, Zdzisław Wdowiń- ski, Wierucki, Andrzej Wituszyński, Przemysław Wierzchowski, Leszek Wróblewski, Tadeusz Zagoździński, Teresa Żółtowska-Huszcza
KAPSUŁY	Andrzej Leon Sowa (s. 92), Maria Małatyńska (s. 225), Jan Pieszcza- chowicz (s. 156)
MAPY, WYKRESY	Przemysław Gryc, Piotr Rabiej, Tomasz Salwierz, Andrzej Leon Sowa, Grzegorz Telega

© by FOGRA OFICYNA WYDAWNICZA, KRAKÓW 2001

ISBN 83-85719-35-0 **komplet**

ISBN 83-85719-62-8 **T. 10.**



OFICYNA WYDAWNICZA
KRAKÓW, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 19

Spis treści

Słowo wstępne	7
I. Walka o kształt ustrojowy państwa polskiego (1944-1948)	9
<i>Początki władzy komunistycznej (1944-1945)</i>	9
<i>Polska w nowych granicach. Przemiany społeczne i gospodarcze w latach 1945-1947</i>	27
<i>Próba wprowadzenia ustroju demokratycznego w Polsce (1945-1947)</i>	39
<i>Totalitaryzacja systemu sprawowania władzy (1947-1948)</i>	55
<i>Emigracja polityczna (1945-1948)</i>	67
<i>Życie kulturalne i naukowe (1944-1948)</i>	71
II. Kulminacja polskiego stalinizmu i przełom październikowy (1949-1956)	81
<i>Od powstania PZPR do rewelacji Józefa Światły (1949-1954)</i>	81
<i>Polska gospodarka i społeczeństwo w latach planu sześcioletniego</i>	113
<i>Lata odwilży (1955-1956)</i>	121
<i>Życie kulturalne i naukowe (1949-1956)</i>	147
<i>Emigracja polityczna (1949-1956)</i>	159
III. „Siermiężny socjalizm” Władysława Gomułki (1957-1970)	167
<i>Umacnianie władzy (1957-1966)</i>	167
<i>Od marca do grudnia (1967-1970)</i>	191
<i>Mała stabilizacja czy stagnacja gospodarcza?</i>	210
<i>Emigracja polityczna (1957-1970)</i>	219
<i>Życie kulturalne i naukowe (1957-1970)</i>	222
IV. Dekada Edwarda Gierka (1970-1980)	233
<i>„Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej” (1970-1976)</i>	233
<i>Narastanie kryzysu politycznego (1976-1980)</i>	249
<i>Strategia dynamicznego rozwoju gospodarczego i jej załamanie (1970-1980)</i>	264
<i>Emigracja polityczna (1970-1980)</i>	272
<i>Życie kulturalne i naukowe (1970-1980)</i>	276
V. Od powstania „Solidarności” do sejmu „kontraktowego” (1980-1989)	281
<i>Pod znakiem „Solidarności” (1980-1981)</i>	281
<i>Lata stanu wojennego (1981-1983)</i>	297
<i>Od prób stabilizacji systemu „realnego socjalizmu” do przegranych wyborów parlamentarnych (1983-1989)</i>	311
<i>Zapaść gospodarcza</i>	329
<i>Emigracja polityczna (1980-1989)</i>	335
<i>Życie kulturalne i naukowe (1980-1989)</i>	337

VI. Lata Trzeciej Rzeczypospolitej (1989-2001)	343
<i>Przed pierwszymi wolnymi wyborami parlamentarnymi (1989-1991)</i>	343
<i>Koalicje postsolidarnościowe u władzy (1991-1993)</i>	357
<i>Rządy socjaldemokratów i ludowców (1993-1997)</i>	363
<i>Akcja Wyborcza „Solidarność” i Unia Wolności u steru rządów (1997-2001)</i>	371
<i>Gospodarka i społeczeństwo</i>	382
<i>Życie kulturalne i naukowe (1989-2001)</i>	394
Zakończenie	399
Zestawienie wybranej literatury	401
Indeks	403

Słowo wstępne

Określenie „Polska Ludowa” używane wobec państwa polskiego w latach 1945-1989, nie jest pojęciem precyzyjnym. Niezależnie od tego, jaką nazwę nosił wówczas kraj, istotne jest, że dominował w nim ustrój niedemokratyczny, w którym sprawowanie władzy było zagwarantowane dla ludzi oficjalnie przynajmniej deklarujących swoją przynależność do formacji komunistycznej oraz że był on w zasadniczych sprawach zależny od władz ZSRR. W ten sposób Polska Ludowa wpisuje się w ciąg takich form państwowych, jak Księstwo Warszawskie czy Królestwo Kongresowe. Po okresie przejściowym, trwającym od częściowo demokratycznych wyborów do sejmu i senatu w 1989 r., po w pełni demokratyczne wybory prezydenckie, a następnie parlamentarne, powstało państwo, którego polityka, zarówno wewnętrzna, jak i zagraniczna, pozostaje całkowicie w gestii jego władz. Symbolizuje to przyjęta nieformalnie i dość powszechnie używana nazwa - III Rzeczpospolita, nawiązująca głównie do II Rzeczypospolitej, państwa prowadzącego na arenie międzynarodowej politykę całkowicie suwerenną.

W narracji historycznej cezury pełnią rolę umowną. Zazwyczaj wiele procesów historycznych zazębia się ze sobą, tworząc skomplikowaną całość, w której data przyjęta za graniczną niczego ani nie otwiera, ani nie zamyka. Tak jest też w wypadku uznania połowy 1945 r. za początek dziejów powojennej Polski. Bez wątpienia w tym właśnie czasie powstał rząd akceptowany przez główne mocarstwa światowe i sprawujący władzę na terytorium całego państwa. Jednak trudno zrozumieć procesy zachodzące wówczas w Polsce, jeżeli pominie się instytucje władzy utworzone w 1944 r., w okresie tzw. Polski Lubelskiej, lub nie uwzględni faktu, że zbudowane dla potrzeb prowadzenia wojny konspiracyjne struktury Polski Podziemnej, podległe Rządowi RP na obczyźnie, istniały do sierpnia 1945 r. Z tego też powodu funkcjonowanie władz lubelskich w 1944 r. zostało omówione w niniejszej pracy, natomiast Czytelnik, chcąc zrozumieć złożoność ówczesnej sytuacji, powinien zapoznać się z poprzednim tomem, gdyż tam zamieszczono opis rozgrywek dyplomatycznych, które doprowadziły do ugruntowania radzieckiej hegemonii nad wyłaniającym się z okupacji niemieckiej nowym państwem polskim oraz dokonano charakterystyki

przemian, jakim w 1945 r. podlegały konspiracyjne instytucje, uznające władze RP na uchodźstwie za legalne.

Ostatnio coraz chętniej odchodzi się od cezury 1945 r., przyjmując zamiast niej datę 1 września 1939 r. Jest ona o wiele bardziej wyrazista, gdyż zapoczątkowała pierwszą kampanię II wojny światowej, w której wyniku nastąpiła okupacja terytorium II Rzeczypospolitej. W rzeczywistości bowiem geneza władzy komunistycznej w Polsce kryje się w meandrach polityki międzynarodowej całego okresu II wojny światowej, a także w skutkach terroru niemieckiego i radzieckiego, jakim naród polski został w tych latach poddany.

Historia najnowsza zawsze służyła i nadal służy celom politycznym. Trudno więc się dziwić, że jej faktografia często jest prezentowana wybiórczo. Ponadto historia najnowsza jest w mniejszym lub większym stopniu częścią naszych osobistych doświadczeń, a jej interpretacja zależy od poglądów politycznych. Często opisujemy wydarzenia, których skutków nadal nie tylko nie znamy, ale także nie potrafimy przewidzieć. Uwzględniając również brak dostępu do wielu podstawowych dokumentów, należy stwierdzić, że sprecyzowanie, w jaki sposób przy prezentacji historii najnowszej można realizować podstawową w warsztacie historycznym zasadę obiektywizmu pozostaje sprawą ciągle otwartą. Powyższe uwarunkowania także Czytelnicy tej książki powinni brać pod uwagę.

Walka o kształt ustrojowy państwa polskiego (1944-1948)

Początki władzy komunistycznej (1944-1945)

22 lipca 1944 r. radio moskiewskie podało informację o utworzeniu w Chełmie, zajętym przez Armię Czerwoną, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Twórcą Komitetu miała być działająca w Warszawie Krajowa Rada Narodowa (KRN), określana jako tymczasowy parlament narodu polskiego. W rzeczywistości powołany w Moskwie PKWN był wspólnym tworem Józefa Wissarionowicza Stalina, Centralnego Biura Komunistów Polskich (CBKP) oraz delegacji KRN, nie upoważnionej jednak do tworzenia tego typu instytucji. Rozgłośnia moskiewska nadała także tekst manifestu do narodu polskiego, w którym PKWN przedstawiał siebie jako „legalną tymczasową władzę” wykonawczą, stawiającą sobie za jedno z głównych zadań odbudowę państwowości polskiej. Manifest kamuflował komunistyczny charakter nowej władzy i zawierał hasła mające pozyskać jak najszersze kręgi polskiego społeczeństwa. Deklarowano w nim „przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia”. Zastrzeżono też, że zasady te nie odnoszą się do „organizacji faszystowskich, jako antynarodowych”. Jednak dokument nie precyzował, kto miał decydować, które organizacje zostaną uznane za faszystowskie. Zgodnie z manifestem, KRN i PKWN miały działać „na podstawie konstytucji z 17 marca 1921 r., jedynie obowiązującej konstytucji legalnej”. Stwierdzano, że jej „podstawowe założenia [...] obowiązywać będą aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali jako wyraziciel woli narodu nową konstytucję”. Sformułowanie, że obowiązywać będą „podstawowe założenia konstytucji”, nie zaś cała konstytucja, sprowadzało, z prawnego punktu widzenia, wartość tych deklaracji do zera. Pośrednio potwierdzał to tekst manifestu, skoro - na wzór rozwiązań radzieckich - przyjmowano w nim, że PKWN „sprawuje władzę poprzez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe i przez upoważnionych swych przedstawicieli”.

Manifest zapowiadał też natychmiastowe przystąpienie do przeprowadzania szerokiej reformy rolnej, którą zamierzano realizować bez odszkodowania za utraconą ziemię. Poza

PKWN
i jego
manifest



Ryc. 1. Manifest programowy PKWN, ogłoszony przez Radio Moskwa wieczorem 22 lipca 1944 r., w Polsce jako autorskie dzieło nowego rządu mógł być propagowany najwcześniej od 27 lipca.

skład osobowy
PKWN

(10 z 15) stanowili ludzie, którzy całą wojnę spędzili w ZSRR. Na czele stał mało znany działacz socjalistyczny Edward Osóbka (od czasu pobytu w Moskwie używający nazwiska Osóbka-Morawski), zarazem sprawujący funkcję kierownika resortu spraw zagranicznych. Jednak to komuniści obsadzali w Komitecie najbardziej niewralgiczne resorty: kierownikiem resortu bezpieczeństwa publicznego został Stanisław Radkiewicz, a wojsko podlegało gen. Michałowi Roli-Żymierskiemu (oficjalnie bezpartyjnemu).

Rząd ZSRR nawiązał stosunki dyplomatyczne z PKWN i akredytował przy nim gen. Nikołaja Bułganina, późniejszego marszałka i premiera ZSRR. Jeszcze w Moskwie przyjęto „ustawę” o przekształceniu Armii Polskiej w ZSRR i konspiracyjnej Armii Ludowej w jednolite Wojsko Polskie, podporządkowane kontrolowanemu przez Komitet Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego. 26 lipca w Moskwie Osóbka-Morawski i ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow podpisali układ, zgodnie z którym najwyższa władza w strefie działań wojennych w granicach nowej Polski przysługiwała Wodzowi Naczelnemu wojsk radzieckich, czyli Józefowi Stalinowi. Do jurysdykcji władz radzieckich należały przestępstwa popełniane przeciwko Armii Czerwonej. Następnego dnia, w tajnym porozumieniu, dokonano ustaleń dotyczących granicy polsko-radzieckiej. Biegła ona w zasadzie zgodnie z granicą niemiecko-radziecką z 28 września 1939 r., z pewnymi odchyleniami na korzyść Polski w rejonie Przemysła, Podlasia, Puszczy Białowieskiej i Białegoostoku. Przyjęto także, iż część Prus Wschodnich z Królewcem zostanie włączona do ZSRR

jurysdykcja
radziecka
na ziemiach
polskich

tajny polsko-
-radziecki
układ
graniczny
(27 lipca 1944)

tym wyjątkiem deklarowano poszanowanie dla wszelkiej własności prywatnej i nie wspominano o nacjonalizacji przemysłu. Odwrotnie, wielkie „przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy” miały „w miarę regulowania stosunków gospodarczych” powrócić do właścicieli.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to w manifestie kładziono nacisk „na trwały sojusz i sąsiedzkie współdziałanie po wojnie” z ZSRR, a także deklarowano poszerzenie tego układu o Czechosłowację. Sojusze te miały być skierowane przeciwko niemieckiemu imperializmowi. W dalszej kolejności zapowiadano dążenie do przyjaźni i utrwalenia stosunków sojuszniczych z Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Francją. Manifest stwierdzał, że „emigracyjny «rząd» w Londynie i jego delegatura w kraju jest władzą nielegalną. Opiera się na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 r. «Rząd» ten hamował walkę z okupantem hitlerowskim, swą awanturniczą polityką pchał Polskę ku nowej katastrofie”.

Skład osobowy PKWN świadczył o dążeniu do zachowania pozorów koalicyjności. Oprócz komunistów tworzyli go współpracujący z nimi członkowie Stronnictwa Ludowego (SL), Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) oraz Stronnictwa Demokratycznego (SD). Większość członków Komitetu

oraz wyrażono opinię, że polska granica zachodnia powinna przebiegać wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, z pozostawieniem Szczecina po stronie polskiej.

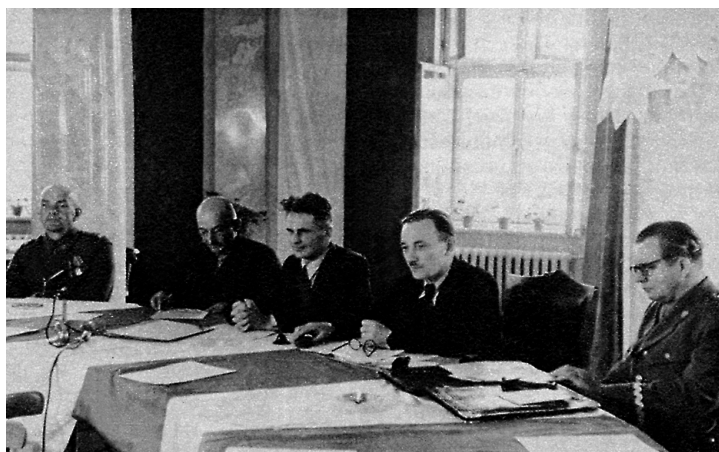
Dopiero 27 lipca część członków PKWN przybyła do Chełma, a 1 sierpnia zainstalowała się w Lublinie.

Tereny, na których PKWN sprawował władzę obejmowały w przybliżeniu 80 tys. km² i były zamieszkane przez ok. 5 mln osób, które z radością przyjęły koniec okupacji niemieckiej i z tego powodu serdecznie witały wkraczającą Armię

Czerwoną. Entuzjazm ten nikał jednak wraz z popełnianymi przez żołnierzy radzieckich rabunkami, gwałtami, a nawet morderstwami. Trzeba jednak podkreślić, że przestępstwa te były ścigane przez radzieckie organa bezpieczeństwa, a ich częstotliwość wynikała z faktu, że w Polsce Lubelskiej stacjonowało wówczas ok. 2,5 mln żołnierzy. Zupełnie inaczej działo się na ziemiach należących przed 1939 r. do Niemiec, gdzie skala przestępstw była ogromna, bowiem Stalin dał wojsku swobodę postępowania wobec tamtejszej ludności.

W strukturze ustroju politycznego, który utrzymał się w Polsce aż do początków 1947 r., formalnie najważniejszym organem władzy państwowej była KRN, która po raz pierwszy na terenach zajętych przez Armię Czerwoną zebrała się 15 sierpnia. Członkowie KRN byli przedstawicielami różnych organizacji politycznych oraz społecznych, mieli tytuły posłów oraz immunitet, mimo że nie pochodzili z wyborów. Przyjęto, że ich liczba nie przekroczy 444 osób, jednak w 1946 r. była ona nieco większa. KRN w rzeczywistości posiadała znacznie szersze uprawnienia niż powoływany zgodnie z konstytucją marcową sejm. Poza wydawaniem ustaw zajmowała się m.in. uchwalaniem planów gospodarczych państwa i zatwierdzaniem budżetu, określaniem liczebności wojska oraz nadzorem nad radami narodowymi. Pomiędzy sesjami jej funkcje (z wyjątkiem ustawodawczych) przejmowało Prezydium KRN, którego przewodniczącym, a od grudnia 1944 r. prezydentem, był Bolesław Bierut. Łączył on kompetencje zarówno marszałka sejmu, jak i prezydenta RP, którego urząd uznano za opróżniony. 15 sierpnia PKWN uzyskał uprawnienia do wydawania dekretów z mocą ustawy, które przed ogłoszeniem podlegały zatwierdzeniu przez Prezydium KRN, a ostatecznie przez jej gremium.

Na mocy dekretu z 21 sierpnia 1944 r. zlikwidowano wprowadzone przez okupantów podziały administracyjne i przywrócono przedwojenny system województw, powiatów i gmin. W latach 1944-1945 kraj podzielony był na województwa: rzeszowskie (część przedwojennego lwowskiego), lubelskie, białostockie, krakowskie, kieleckie, warszawskie, łódzkie, śląskie (pozbawione już autonomii), poznańskie i pomorskie. W marcu 1945 r. powstało województwo gdańskie, a w maju 1946 r. na ziemiach poniemieckich utworzono województwa: wrocławskie, szczecińskie i olsztyńskie. Tych 14 województw (i dwa miasta wydzielone - Warszawa i Łódź) przetrwało do połowy 1950 r. Przywrócono urzędy wojewodów, w powiatach - starostów, a w gminach - wójtów. Terenowe rady narodowe zatrzymały



Ryc. 2. Posiedzenie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie w sierpniu 1944 r. (Polska Agencja Prasowa/Centralna Agencja Fotograficzna - PAP/CAF).

obszar
i ludność
Polski
Lubelskiej

ustrój
polityczny

rola KRN

dekrety
PKWN

administracja
terenowa



Ryc. 3. Plakat propagandowy z 1945 r., proj. Włodzimierz Zakrzewski (Muzeum Plakatu w Wilanowie).

układ sił
w kierownictwie
PPR

polityka
PPR

między nimi jeszcze w okresie wojny nie układały się dobrze, a ponadto różniły ich koncepcje polityczne. Gomułka próbował tworzyć, pod przywództwem PPR, szeroką koalicję sił centrowo-lewicowych, a Bierut starał się wykonywać wszystkie polecenia centrali w ZSRR. Od października w pracach Biura Politycznego Bierut brał udział niejawni, gdyż formalnie z racji pełnienia obowiązków głowy państwa, występował jako osoba bezpartyjna. W Biurze Politycznym przeważali komuniści przybyli z ZSRR, a w utworzonym wówczas osiemnastoosobowym Komitecie Centralnym większość stanowili członkowie konspiracyjnej PPR. W celu pozyskania jak najszerszej rzeszy zwolenników komuniści chętnie przedstawiali się jako obrońcy niepodległości Polski oraz szermowali niesprecyzowanymi hasłami demokratycznymi. W sloganach propagandowych wszyscy zwolennicy współpracy z komunistami i uznający ich hegemonię stanowili „obóz polskiej demokracji”, natomiast przeciwników takiej koncepcji określano jako „faszystów” lub „reakcjonistów”. Przywódcy partyni nie ukrywali, że ich organizacja kieruje się ideologią marksizmu-leninizmu, ale starali się nie akcentować tych elementów doktryny, które mogły, jak np. dyktatura proletariatu, podawać w wątpliwość oficjalną tezę o demokratycznym charakterze PPR. Ostro tępiono modne poprzednio w Komunistycznej Partii Polski (KPP) hasła nawołujące do utworzenia z Polski republiki radzieckiej, co wywoływało sprzeciw ze strony części wiernych dawnej ideologii byłych członków tej partii, teraz określanych przez kierownictwo PPR jako „sekcjarze”. Stopniowo narastał także problem komunistów pochodzenia żydowskiego, aktywnych w CBKP oraz zajmujących od początku kierownicze stanowiska nie tylko w resorcie bezpieczeństwa publicznego i aparacie politycznym wojska, ale także w innych instytucjach państwowych. Grupa ta nie była liczna, ale wpływowa (np. wśród ok. 450

funkcje kontrolne i pełniły rolę lokalnych samorządów. Co charakterystyczne, nie pochodziły one z wyborów, lecz były wylaniane przez organizacje polityczne i społeczne działające na danym terenie.

Odbudowywało się sądownictwo cywilne. Do końca 1944 r. funkcjonowały 3 sądy apelacyjne, 5 sądów okręgowych i 57 sądów grodzkich. Z kompetencji sądów powszechnych wyłączone zostały sprawy polityczne.

Już wówczas ukształtował się nieformalny system, w którym podstawowe decyzje o charakterze politycznym i gospodarczym podejmowało Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (BP CK PPR), a do władz państwowych należało jedynie realizowanie jego dyrektyw.

Na początku sierpnia 1944 r., podczas spotkania przedstawicieli Centralnego Biura Komunistów Polskich (CBKP) z działaczami konspiracyjnej PPR, powołano nowe władze tej partii. W Biurze Politycznym (BP) znaleźli się wówczas: Władysław Gomułka, Jakub Berman, Hilary Minc, Aleksander Zawadzki i Bolesław Bierut. Mimo że Gomułka piastował stanowisko sekretarza Komitetu Centralnego PPR, to za człowieka cieszącego się zaufaniem Moskwy uchodził Bierut. Stosunki osobiste

najwyższych funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa było - zgodnie z podawanymi przez Andrzeja Paczkowskiego obliczeniami - 131 osób pochodzenia żydowskiego), a przez to skłonna do tworzenia elity przywódczej PPR i państwa. Polski patriotyzm był dla nich synonimem nacjonalizmu, a wyznawany internacjonalizm sprowadzał się do ścisłego wykonywania dyrektyw Moskwy. W tej sytuacji nastroje antysemickie, żywe w okresie przedwojennym, a następnie wspierane przez propagandę hitlerowską, trafiały do znacznej części społeczeństwa polskiego, a także znajdowały oddźwięk wśród członków PPR pochodzenia nieżydowskiego. Odżyły też przedwojenne pogłoski o „żydokomunie” inspirowanej przez tajne organizacje masońskie.

Nowe władze w Polsce były całkowicie uzależnione od woli Stalina, do którego należało ostatnie słowo we wszystkich kluczowych decyzjach. Siły bezpieczeństwa ZSRR, za pośrednictwem komendantur wojskowych, czynnie wspierały tworzenie terenowych organów władzy podporządkowanych PKWN. W pierwszym rządzie likwidowano ujawniające się w ramach planu „Burza” cywilne i wojskowe organy podległe rządowi na uchodźstwie (Lublin, Białystok, Rzeszów), a wielu internowanych oficerów AK wywieziono do obozów w ZSRR. Żołnierzy AK przetrzymywano m.in. w dawnym obozie hitlerowskim na Majdanku, w więzieniu na zamku w Lublinie oraz w Krzeslinie, Nowinkach, Krzesimowie, Kraskowie czy w Trzebusce.

Kierownictwo PPR zmonopolizowało wpływ na „resorty siłowe”. Intensywnie rozbudowywano w terenie aparat represji, w postaci wojewódzkich i powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa (UB), którego placówki powoływano także w gminach. Do UB oraz samorządnie powstających struktur Milicji Obywatelskiej (MO), której tworzenie sankcjonował dekret PKWN z 7 października 1944 r., najchętniej kierowano dobrze znających miejscowy teren byłych partyzantów Armii Ludowej, a metody śledcze od początku wzorowano na radzieckich i nierzadko wobec aresztowanych stosowano tortury fizyczne i psychiczne.

Oprócz budowy aparatu administracyjnego i aparatu represji PKWN skupił uwagę na organizowaniu Wojska Polskiego. Planowano, że w działaniach bojowych będzie uczestniczył, wzorowany na strukturach radzieckich, Front Polski, składający się z trzech armii. Plany te jednak okazały się zbyt optymistyczne. Mimo zarządzanej

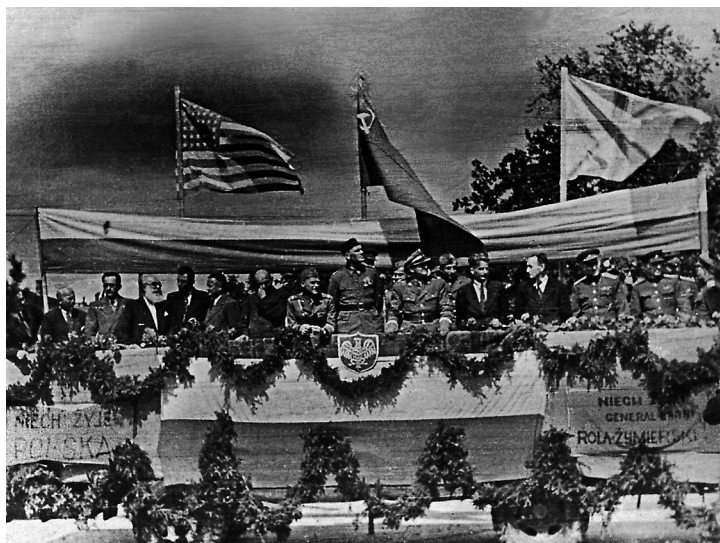


Ryc. 4. Ulotka kolportowana przez Armię Krajową we wrześniu 1944 r. na terenie Polski Lubelskiej.

aparat
represji



Ryc. 5. Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Gdyni (PAP/CAF).



Ryc. 6. Trybuna honorowa podczas obchodów Święta Wojska Polskiego, 15 sierpnia 1944 r. (Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie - ADM).

mobilizacji brakowało w wojsku zarówno szeregowych, jak i kadry, choć początkowo przyjmowano także oficerów AK. W Polsce Lubelskiej udało się zmobilizować ok. 100 tys. żołnierzy różnych stopni, a łącznie z tymi z terenów zajętych przez Armię Czerwoną, w 1945 r. do Wojska Polskiego powołano ok. 400 tys. ludzi. Ostatecznie w dalszych walkach z Niemcami uczestniczyły utworzona jeszcze w ZSRR 1. Armia i sformowana na terenie Polski Lubelskiej 2. Armia WP.

Istotnym instrumentem sprawowania władzy i ograniczenia swobody wypowiedzi w

mediach była cenzura prewencyjna. Początkowo znajdowała się ona w gestii resortu informacji i propagandy PKWN, a od 19 stycznia 1945 r. zajmowało się nią Centralne Biuro Kontroli Prasy, funkcjonujące w ramach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP).

Postawy ludności wobec KRN i PKWN trudno precyzyjnie określić. Dla większości działaczy konspiracji niepodległościowej, stanowiących najaktywniejszą i najbardziej świadomą część społeczeństwa, aresztowania dokonywane przez radzieckie siły bezpieczeństwa oraz narzucenie marionetkowych władz były dowodem, iż okupacja niemiecka zastąpiona została przez sowiecką. Mimo dekretu PKWN rozwiązującego działające w latach wojny organizacje podziemia, większość ich członków pozostawała w konspiracji. Rolników niechętnie nastrojały do nowej władzy bezwzględnie ściągane kontyngenty. 18 sierpnia PKWN uchwalił dekret o obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków, a kilka dni później poszerzono je o mięso, mleko i siano. Jednak coraz więcej było także osób, którym włączenie się w struktury nowej władzy otwierało drogę do niewyobrażalnego wcześniej awansu. Dobrze określa je późniejszy slogan: „Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera”. Do tej grupy dołączali także karierowicze, liczący, że posiadane umiejętności ułatwią im dostęp do udziału w rządach. Natomiast przeważająca część społeczeństwa, bez względu na polityczne sympatie, chciała normalnie żyć i dlatego angażowała się w różnego rodzaju prace konieczne dla funkcjonowania kraju. Symptomatyczna jest tutaj postawa wicepremiera ostatniego przedwrześniowego rządu RP, Eugeniusza Kwiatkowskiego, który po powrocie do kraju z Rumunii w lipcu 1945 r., objął stanowisko pełnomocnika władz do spraw odbudowy Wybrzeża.

Stopniowo rozpoczęły formalną działalność ugrupowania polityczne, zaakceptowane przez władze komunistyczne. 18 sierpnia 1944 r. powołano w Lublinie Tymczasowy Zarząd Główny SD, 10 i 11 września socjaliści obradujący w Lublinie bezprawnie uznali się za XXV Kongres PPS i powołali naczelne władze partii, 17 i 18 września współpracujący z KRN działacze Stronnictwa Ludowego odbyli konferencję, na której utworzono Tymczasowy Zarząd Główny SL, natomiast w listopadzie powołano statutowe gremia kie-

postawy
ludności
wobec władzy
komunistycznej

obowiązkowe
dostawy
płodów rolnych
i produktów
zwierzęcych

ugrupowania
polityczne

rownicze tego stronnictwa. Na czele odtwarzanych ugrupowań politycznych stanęli ludzie nieznani przed wojną, ale w większości cieszący się zaufaniem kierownictwa PPR. Niechęć Stalina budziła osoba Bolesława Drobnera, przewodniczącego Rady Naczelnej „lubelskiej” PPS, podejrzewanego o ugodowość wobec działaczy z konspiracyjnej PPS-WRN. Pod koniec roku na terenach zajętych przez Armię Czerwoną PPR liczyła ok. 20 tys. członków, PPS ok. 7 tys., a SL - ok. 5 tys.



Ryc. 7. Manifestacja chłopska w 1945 r. (PAP/CAF).

24 listopada 1944 r. odbyło się zebranie organu koordynującego współdziałanie wszystkich partii - Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych. W ten sposób komuniści starali się zapewnić sobie wpływ na działania innych organizacji politycznych. Ponadto część przywódców tworzonych partii i stronnictw była tajnymi członkami PPR.

W pierwszym okresie działalności, chcąc pozyskać ludność, PKWN starał się prowadzić stosunkowo liberalną politykę społeczną, toteż jak najczęściej nawiązywano do tradycji II Rzeczypospolitej, m.in. utrzymano te same święta państwowe, a związanym z nimi uroczystościom nadawano oprawę religijną. Jednak już w 1945 r. zniesiono obchodzone 11 listopada Święto Niepodległości, wprowadzając zamiast niego Święto Odrodzenia Polski, przypadające na 22 lipca.

6 września 1944 r. wydano pierwszy dekret o reformie rolnej. Jego założenia nie różniły się wiele od ogłoszonych w manifestie PKWN. Sprecyzowano, że wywłaszczeniu bez odszkodowania będą podlegały majątki przekraczające 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego wszystkie gospodarstwa powyżej 100 ha, bez względu na posiadany obszar gruntów użytkowanych rolniczo. Skonfiskowane grunty, wraz z martwym i żywym inwentarzem oraz budynkami, miały być przekazywane Państwowemu Funduszowi Ziemi i służyć tworzeniu nowych gospodarstw lub uzupełnianiu arealu istniejących, tak by sięgał on 5 ha użytków rolnych. Reforma w tym kształcie była obliczona na pozyskanie jak największej liczby zwolenników nowej władzy, kosztem stworzenia nowoczesnej struktury rolnej, opartej na gospodarstwach średniej wielkości, produkujących na rynek. Zapowiadano, że byli właściciele wywłaszczonych majątków będą otrzymywać miesięczne uposażenia w wysokości uzależnionej od ich stosunku do okupanta, ale przepis ten nigdy nie został zrealizowany. Za uzyskaną ziemię chłopowie mieli zapłacić równowartość przeciętnych rocznych zbiorów, rozłożoną na 10-20 lat. Realizacja reformy przebiegała jednak powoli, gdyż wielu działaczy, w tym kierownik resortu rolnictwa i reform rolnych PKWN Andrzej Witos (brat Wincentego), zdawało sobie sprawę, że jej celem nie jest poprawa struktury polskiego rolnictwa, ale wyłącznie realizacja politycznych celów komunistów. Trudno było także przełamać nieufność chłopów, wątpiących w trwałość dokonywanych parcelacji.

Stalin bardzo krytycznie oceniał tempo i sposób prowadzenia reformy rolnej, nie zadowalały go także działania podejmowane przez władze PKWN wobec przeciwników

Centralna
Komisja
Porozumie-
wawcza
Stronnictw
Demokra-
tycznych

święta
państwowe

dekret
o reformie
rolnej
(6 września
1944)



Ryc. 8. Banknot wyemitowany przez Narodowy Bank Polski w 1948 r.

systemu. Podczas wizyty delegacji KRN i PKWN w Moskwie (od 28 września do 3 października) wypowiedział się on bardzo brutalnie na temat rzekomego liberalizmu władz lubelskich, tak w stosunku do żołnierzy AK, jak i właścicieli ziemskich. Reprymenda ta spowodowała zaostrzenie represji wobec „wrogów ludu”. 9 października ze stanowiska

zaostrzenie
polityki
PKWN
(październik
1944)

wiceprzewodniczącego PKWN został odwołany Witos, a jego funkcję kierownika resortu rolnictwa i reform rolnych przejął Osóbka-Morawski. W każdym województwie i powiecie mianowano pełnomocników PKWN do spraw reformy rolnej. Do podziału ziemi wysyłano brygady parcelacyjne, złożone w dużym stopniu z aktywistów PPR, oraz zaangażowano wojsko. Niektórych właścicieli ziemskich aresztowano, część z nich wywieziono do ZSRR. Ostatecznie do końca 1944 r. na terenie Polski Lubelskiej rozparcelowano ponad 212 tys. ha ziemi pomiędzy ok. 110 tys. rodzin. Nadziałami objęto gospodarstwa już istniejące; utworzono także prawie 33 tys. nowych, w których przeciętna areala wynosiła ok. 2,8 ha.

W maju 1945 r. Gomułka tłumaczył Georgiemu Dymitrowowi, zastępcy kierownika Wydziału Informacji Międzynarodowej KC Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), że kłopoty z realizacją reformy rolnej wynikały z faktu, iż „chłopi polscy bardzo się kołchozów boją, nie chcą kołchozów, [...] na obecnym etapie nie ma co nawet myśleć o polskich kołchozach, powiemy wprost chłopstwu, że nasza partia jest przeciw kołchozom, że nasza partia nie pójdzie przeciw woli narodu.[...] Podkreśliłem: na obecnym etapie”.

odbudowa
gospodarki

Ważnym polem działalności PKWN była również odbudowa gospodarki. Wznawiano pracę elektrowni oraz zakładów przemysłowych, a także odbudowywano linie energetyczne, sieci łączności i komunikacji. Pewne odcinki torów kolejowych poszerzano zgodnie z normami obowiązującymi w ZSRR. Kierownictwo przedsiębiorstw przemysłowych często przejmowały tworzone samorządnie robotnicze komitety fabryczne. W listopadzie 1944 r. zaczęto tworzyć tzw. grupy operacyjne, złożone ze specjalistów, mające zabezpieczać i uruchamiać zakłady przemysłowe na terenach pozostających jeszcze pod okupacją niemiecką. Odegrały one ogromną rolę w pierwszych miesiącach 1945 r.

system
kartkowy

W celu zapewnienia zaopatrzenia ludności, głównie miejskiej, w podstawowe artykuły codziennego użytku zachowano system kartkowy wprowadzony przez Niemców. Ponieważ produkty z obowiązkowych dostaw przeznaczono w pierwszym rządzie na zaopatrzenie wojska, normy kartkowe były pokryte tylko w 60%. W pewnym stopniu braki uzupełniały dostawy zboża z ZSRR, niemniej ludność cierpiała z powodu niedoboru żywności.

rynek
finansowy

Na rynku finansowym panował chaos. W obiegu początkowo znajdowały się okupacyjne złote, radzieckie ruble i niemieckie marki. Po wydrukowaniu (w ZSRR) nowych banknotów, jesienią 1944 r., stopniowo zaczęto zastępować nimi środki płatnicze pozostające dotąd w obiegu. Nominalną instytucją emisyjną powołaną przez PKWN była Centralna Kasa Skarbowa, w rzeczywistości nowe banknoty - popularnie zwane „bierutkami” - sprowadzano z Moskwy. Dekretem z 15 stycznia 1945 r. powołano Narodowy Bank

Polski (NBP), jako instytucję emitującą banknoty, mające zostać środkami płatniczymi w Polsce. Na mocy dekretu z 6 stycznia 1945 r. każda dorosła osoba mogła do końca lutego wymienić na nowe banknoty 500 okupacyjnych złotych, przedsiębiorstwa prywatne miały prawo wymiany 2 tys. zł, a państwowe i spółdzielcze - całej posiadanej gotówki. Obywatele polscy zamieszkujący tereny włączone do Rzeszy wymieniali 500 marek niemieckich w relacji 2 do 1. W ten sposób udało się zapobiec zjawisku hiperinflacji, jednak wiele osób utraciło oszczędności. Wkrótce z obiegu zostały wycofane także ruble.

Kapitulacja powstania warszawskiego posłużyła jako pretekst do rozwinięcia propagandy atakującej w niewybredny sposób Armię Krajową i jej rzekome powiązania z Niemcami. Symbolem tej propagandy stał się rozpowszechniany od lutego 1945 r. plakat autorstwa Włodzimierza Zakrzewskiego ze sloganem: *Olbrzym i zapłuty karzeł reakcji*, na którym „karzeł” wyobrażał Armię Krajową. Nasilające się wobec członków podziemia prześladowania wywołały z ich strony chęć samoobrony. Wielu wznawiało akcje zbrojne, np. uderzenia na więzienia, w których przetrzymywani byli ich koledzy (m.in. w Zamościu i w Rzeszowie), wykonywano też wyroki na członków PPR oraz osoby oskarżanych o współpracę z władzami bezpieczeństwa. Jesienią 1944 r. znacznie wzrosła liczba wypadków zbiorowych dezercji z WP. Największa miała miejsce 12 października, kiedy do lasu zbiegło ponad 660 żołnierzy 31. pułku piechoty. Do Moskwy docierały informacje o rzekomo przygotowywanym „puczu” podziemia niepodległościowego przeciwko PKWN. Wywołały one kolejną reprimendę Stalina pod adresem PPR.

Terror stosowany coraz powszechniej wobec przeciwników nowej władzy został zalegalizowany przez wprowadzanie niezwykle restrykcyjnych norm prawnych. Już 31 sierpnia 1944 r. PKWN wydał dekret o „wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy [...] oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”, który był wykorzystywany także do ścigania członków organizacji niepodległościowych. 23 września przyjęto w formie dekretu Kodeks Karny WP, przewidujący karę śmierci w siedemnastu wypadkach, m.in. za „publiczne lżenie, znieważanie albo wyszydzanie ustroju państwa polskiego”. 30 października PKWN wydał (obowiązujący z mocą wsteczną, od 15 sierpnia) dekret o ochronie państwa, wprowadzający karę więzienia lub śmierci w jedenastu artykułach, np. za utrudnianie realizacji reformy rolnej, uchylanie się od obowiązku uiszczania świadczeń osobistych lub rzeczowych czy posiadanie odbiorników radiowych. Wszystkie sprawy wyszczególnione w tym dekrete podlegały jurysdykcji sądów wojskowych. Wiele wykonanych wyroków śmierci, dotyczących zresztą głównie żołnierzy AK, zostało zatwierdzonych m.in. przez generałów: Michała Rolę-Żymierskiego, Zygmunta Berlinga i Karola Świerczewskiego. Równocześnie, zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PPR, zaczęto



Ryc. 9. Plakat propagandowy z 1945 r., proj. Włodzimierz Zakrzewski (Muzeum Plakatu w Wilanowie).

dezercje
z Wojska
Polskiego

dekrety
zastraszające
terror

wyroki
śmierci

WOJSKO POLSKIE
Gł. Zarząd Pol.-Wych.
WYDZIAŁ PROPAGANDY

M. p. 14. XII. 1944 r.
Wydawnictwo masowe № 7.

Morderców z AK i NSZ — pomocników Hitlera — pod Sąd!

6 grudnia gazety przyniosły wiadomość o nowym skrytobójczym mordzie, dokonanym przez zbirów A. K. W. Majłanie Siłanickim pow. zamojskiego uknowcy podłożyli minę na szosie. Samochód, w którym znajdowali się milicjanci najechał na minę — 12 członków milicji obywatelskiej zginęło na skutek wybuchu. Społeczeństwo zamierzające odpowiedzieć na tę zdradę AK obywatelami i wstrząsnąć.

Oto odebrała wydawa przez organizację społeczne zamieszczony:

„Zdradziecko dłoń podstępnie podłożyła minę pod 12 latwiej polskich. Zginęli ludzie na ciekim odpowiedzialnym posterunku, pozostali żony, wdowy i sieroty. Wróg tępil naród polski wszelkimi środkami, wielu z podróży nas, którzy mogliśmy pracować dla Wolnej Ojczyzny — już niema. Każde polskie życie jest cenne i potrzebne dla odbudowy naszego państwa. Z powodu tego mordu przepłynęła się bólem serca nieszczęśliwa wdowa i sierota po tragicznym śmierci, ale cała polska społeczność została wzruszona i okropna zdrada. Ciepło zbrodniarzy, którzy mieli miejsce dnia 2 b. m. porównać można tylko z czynami oprawców niemieckich na Majłanie. Odkrywamy serca nasze żalobę i bolejęmy, że w naszej społeczności znalazł się człowiek — potwór, który mógł się dopuścić tak bestialskiego czynu. Wiemy dokładnie jaki obóz, jako grupa kierowała tą zbrodniczą ręką. Są to nieodpowiedzialne elementy, świadomie, a czasem nieświadomie, będące na usługach zleniwionego hitlerizmu. Wypowiadamy tym wszystkim członkom podziemnych organizacji AK i innych bezsilną walkę. Niech się nikomu nie wydaje że demokracja nasza jest słaba. Wobec wrogów naszej państwowości, wobec wrogów demokracji, wobec wrogów ludu pracującego miast i wsi okazemy naszą moc, okazyjemy siłę, zahartowaną w bojach walki konspiracyjnych, zahartowaną w pracy pięć robotników i chłopów. Niezależnie od dochodzeń i sądów — my, jako społeczeństwo zamierzamy, potępimy okrutnych zbrodniarzy, odbieramy im miano nieszczęśliwych Polaków, odbieramy im miano Polaków.

Niech żyje silny i zjednoczony Naród Polski!

Powiatowa Rada Narodowa	Stronnictwo Ludowe
Starostwo Powiatowe	Duchowieństwo wszelkich wyznań
Miejska Rada Narodowa	Związek Nauczycielstwa Polskiego
Rada Związków Zawodowych	Stowarzyszenie Kłopotów Polskich
Poliska Partia Socjalistyczna	Grupa Rzemiosł
Poliska Partia Robotnicza	Stowarzyszenia Spółdzielcze

Zamość, dnia 4 grudnia 1944 r.

Złodzieje Kainowie i K potępi cały naród. Wszystko, co zdrowe w społeczeństwie, jednoczy się w urwaniu odrzuci i obronić wobec twórców, którzy podlegają rękę przeciw własnemu państwu, mordując Polaków, gdy Naród toczy zwycięską walkę z hitlerizmem.

Bezlina wściekłość całej reakcji morderców skrytobójczych.

Spada maska z oblicza wrogów narodu, zdradźców i zbrodniarzy. Cieszą się oni polować i porządek odrzucają się Polakami demokratycznymi, by mieć się za odcinane im berkażne przysięgi. W wieloletnich wojnach, rozpaczkowane przez chłopów, są ufronem widoki grzebienia społeczeństwa. Dlatego organizacja policji mordercy. Ci sami usiłują polować powagę i zawrócić Wojsko Polskie.

Zbierają spod znaku AK i NSZ, współpracują Bora, Arciszewskiego i Świątkowskiego, ci sami, którzy składają kosa przed hitlerizmem, odbijają um w niewole powstającym rozpaczliwie swoje oddziały na ziemiach okupowanych przez Niemców, na terenach wyzwolonych wyprowadzają walkę Państwa Polakom.

I dlatego zgina jak zniszczone i hitlerizm. Nie ma już się ich nikczemna roba. Państwo demokratyczne, które jest miłością dla swoich synów, rozpaczkowało siłę, ale zrenik zdradźców narodu. Żołnierze Wojska Polskiego dostają się wraz z całym Narodem bezsilnej kary dla zbrodniarzy i bandytów z AK i NSZ.

POD SĄD MORDERCÓW z A. K. i N. S. Z.



Ryc. 10. Druk propagandowy Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego, grudzień 1944 r. (Biblioteka Narodowa w Warszawie).

utworzenie
Rządu
Tymczasowego RP
(31 grudnia 1944)

ofensywa
styczniowa
(1945)

internować oficerów i żołnierzy AK służących w Wojsku Polskim i w początkach listopada 1944 r. w Skrobowie koło Lubartowa zorganizowano dla nich centralny obóz. Do 6 listopada internowano ok. 500 oficerów i żołnierzy AK służących w WP.

W walkę z aktywizującym się podziemiem zbrojnym zaangażowane były specjalnie wydzielone siły radzieckie, m.in. od października 1944 r. zbiorczą dywizję wojsk NKWD (Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych) w Lublinie (późniejsza 64. Dywizja NKWD), licząca ponad 8 tys. żołnierzy, działająca do końca sierpnia 1946 r. na terenie całej Polski. Tylko ona aresztowała do stycznia 1945 r. na terenie Polski Lubelskiej ponad 16,8 tys. osób.

Polskie instytucje aparatu przemocy, łącznie z wojskiem, były pod pełną kontrolą radziecką. W bezpieczeństwie i administracji publicznej zapewniali ją doradcy radzieccy, których działanie zostało usankcjonowane w lutym 1945 r., a w wojsku umożliwiał skład wyższej kadry oficerskiej, w ogromnej większości rekrutującej się z Armii Czerwonej. W 1945 r. w każdym z 250 powiatowych urzędów bezpieczeństwa był przynajmniej jeden doradca radziecki, a łącznie w całym było ich resorcie ok. 350-400.

Zgodnie z dotychczas prowadzoną polityką faktów dokonanych, Stalin wyraził

zgodę na przekształcenie PKWN w Rząd Tymczasowy RP, mający stać się dla niego istotnym elementem przetargowym, podczas przygotowywanego w Jałcie spotkania Wielkiej Trójki. 31 grudnia 1944 r. formalną uchwałę w tej sprawie podjęła KRN. W porównaniu z PKWN w składzie powołanego rządu pojawiło się kilka nowych nazwisk, choć dotychczasowy klucz partyjny stosowany przy obsadzie stanowisk nie uległ większej zmianie. Premierem i ministrem spraw zagranicznych został Osóbka-Morawski, a pierwszym wicepremierem Gomułka. Poza „resortami siłowymi” (wojsko i bezpieczeństwo) komuniści kierowali bardzo ważnym Ministerstwem Przemysłu, obsadzonym jeszcze w trakcie funkcjonowania PKWN przez Hilarego Minca, oraz Ministerstwem Oświaty.

12 stycznia 1945 r. na całym froncie niemiecko-radzieckim ruszyła potężna ofensywa sowiecka. 17 stycznia zajęto ruiny Warszawy, w której w trakcie powstania i późniejszej niemieckiej celowej działalności całkowicie zniszczeniu uległo ok. 44% zabudowań, a w Śródmieściu ponad 70%. W następnych dniach wojska radzieckie zdobyły: 19 stycznia Kraków i Łódź, 23 - Bydgoszcz, a 27 - Katowice. Do początków kwietnia 1945 r. wyparto wojska niemieckie za Odrę i Nysę Łużycką. W trakcie ofensywy prawie w połowie został zniszczony Poznań, bardzo ucierpiały też miasta niemieckie, część - jak Wrocław -

w wyniku przeciągających się działań wojennych, inne - jak Gdańsk - podpalone już po zdobyciu ich przez Armię Czerwoną.

Z większych miast Polski w najlepszym stanie zachowały się Kraków i Łódź. Do dzisiaj trwa dyskusja, czy ocalenie Krakowa było wynikiem świadomych działań dowództwa radzieckiego dążącego przede wszystkim do zachowania przemysłu Śląska, czy też dziełem przypadku.

ocalenie
Krakowa

Już 1 lutego, za sugestią Stalina, Rada Ministrów podjęła uchwałę o przeniesieniu siedziby rządu do Warszawy, co można uznać za równoznaczne z decyzją odbudowy stolicy. Odrzucono pojawiającą się koncepcję ulokowania centralnych władz w Łodzi. Jak argumentował Bierut, rząd miał być „polski”, a nie „łódzki”.

przeniesienie
siedziby
rządu do
Warszawy

6 i 7 lutego 1945 r. odbyło się plenium KC PPR, na którym starano się określić miejsce PPR w tworzonej systemie władzy. Miała ona nadal pozostawać hegemonem. Gomułka, który stał na stanowisku łączenia represji z działaniami typu politycznego, uznał, że obecnie realizuje się, poprzez porozumienie czterech partii, demokracja typu „ludowego” i zapowiedział, że następnym etapem będzie „demokracja typu proletariackiego” (czyli stalinowskiego).

demokracja
„ludowa”

W lutym 1945 r. odbyła się w Jalcie konferencja Wielkiej Trójki. W sprawach polskich (omówionych szerzej w poprzednim tomie) zakończyła się ona pełnym sukcesem Stalina. Za podstawę utworzenia nowego rządu w Polsce przyjęto powołany z jego woli Rząd Tymczasowy RP, który miał zorganizować w kraju wolne, wybory parlamentarne, co do których jednak, z powodu odrzucenia możliwości objęcia ich kontrolą międzynarodową, nie było żadnych gwarancji, że nie zostaną sfałszowane.

konferencja
jaltńska

Perspektywa sformowania nowego rządu, z udziałem przedstawicieli emigracji, wzmogła wysiłki kierownictwa radzieckiego oraz Rządu Tymczasowego zmierzające do ugruntowania w kraju pozycji komunistów. Za jeden z głównych celów przyjęto osłabienie, jeżeli wręcz nie likwidację, podziemia niepodległościowego, w którym przegrana „bitwa o Warszawę” oraz utworzenie Polski Lubelskiej spowodowały pogłębiające się zamieszanie. Stopniowo rozpadała się AK, scalona z organizacji wojskowych o różnej orientacji politycznej. Rozkaz gen. Leopolda Okulickiego z 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu AK,

rozpad AK

mający prawdopodobnie zmylić władze radzieckie, mimo wszystko pogłębił tendencje rozkładowe w podziemiu wojskowym. Część dowództw AK nie podporządkowała się temu poleceniu. Tak było na przykład w Okręgu Białostockim, kierowanym przez ppłk. Władysława Liniarskiego, który dla zatrzymanego w konspiracji całego podległego mu stanu liczebnego przyjął nazwę Obywatelska Armia Krajowa. Inne okręgi AK zwalniały z przysięgi żołnierzy, pozostawiając w konspiracji zredukowane sztaby, środki walki i łączności. Próbowaly funkcjonować tworzące się struktury organizacji NIE. Decydujący cios podziemiu niepodległościowemu zadał jeden z szefów działającej na terenie Polski radzieckiej służby bezpieczeństwa, a zarazem doradca w polskim MBP, gen. Iwan Sierow, który zorganizował porwanie 15 przywódców Polski Podziemnej. Choć po protestach u Stalina ze strony Gomułki, który akcję taką na terenie Polski traktował jako wyraz obniżenia prestiżu władz w oczach społeczeństwa, Sierowa w MBP zastąpił gen. Nikołaj Seliwanowski, to w sprawie aresztowanych przywódców Polski Podziemnej Stalin nie zmienił zda-



Ryc. 11. Leopold Okulicki.

Informacja o Polakach - jeńcach wojennych i internowanych w ZSSR

Ścisłe tajne

[...] Według stanu z 20 czerwca 1945 roku

Ogółem Polaków, jeńców wojennych i internowanych, przetrzymywanych w obozach i batalionach roboczych GUPWI NKWD ZSSR

54 761 osób

Wśród nich:

1. Polaków, jeńców wojennych, którzy służyli w armii niemieckiej

34 710 osób

Z tej ogólnej liczby, Polscy jeńcy wojenni wzięci do niewoli w okresie kapitulacji Niemiec

8438 osób

Pozostali Polacy, wzięci do niewoli w różnych okresach wojny

26 272 osoby

2. Internowani Polacy, przetrzymywani w obozach GUPWI NKWD ZSSR

12 875 osób

W tej liczbie:

1. Kadra dowódczo-kierownicza Armii Krajowej do szczebla dowódców oddziałów

296 osób

2. Werbownicy średniego i niższego szczebla dowodzenia, właściciele drukarni podziemnych i kolporterzy literatury AK

542 osoby

3. Członkowie terrorystycznych i dywersyjnych grup AK

30 osób

4. Właściciele lokali konspiracyjnych AK

36 osób

5. Szeregowcy AK, których przynależność i działalność jest potwierdzona przez materiały

5698 osób

6. Agenci Gestapo i SD

196 osób

7. Policjanci i żandarmi

78 osób

8. Zdraycy narodu polskiego i niemieccy wspólnicy

254 osoby

9. Dezerterzy z Wojska Polskiego

233 osoby

10. Aresztowani przy przechodzeniu linii frontu z terytorium przeciwnika

3 osoby

11. Volksdeutsche, którzy przyjęli obywatelstwo niemieckie

350 osób

12. Pozostali internowani Polacy, przetrzymywani w obozach w małych grupach, o których nie mamy informacji

5159 osób

Wśród internowanych Polaków, przetrzymywanych w obozach NKWD Nr 41, 178 i 270 [jest:]

a) kobiet 438 osób

b) dzieci 11 osób

Z ogólnej liczby internowanych Polaków, przetrzymywanych w obozach NKWD Nr 41, 178 i 270 aresztowano i przetrzymuje się w więzieniach pod strażą

61 osób

W tej liczbie:

a) Aktywnych członków AK

24 osoby

b) Agentów organów wywiadu i kontrwywiadu

27 osób

c) Właścicieli lokali konspiracyjnych

10 osób

[3.] Internowanych i zmobilizowanych Polaków, pracujących w przedsiębiorstwach przemysłowych w 16 obwodach Związku Sowieckiego i znajdujących się w batalionach roboczych NKWD ZSSR

10 434 osoby

w tej liczbie Polaków polskiej narodowości

7176 osób

Ogółem Polaków

54 761 osób

ZAST. SZEFA ZARZĄDU GŁÓWNEGO DO SPRAW JEŃCÓW WOJENNYCH I INTERNOWANYCH NKWD ZSSR

Komisarz Bezpieczeństwa Państwowego 3 rangi

(A. KOBUŁOW)

" " czerwca 1945 roku

Powrót żołnierzy AK z sowieckich łagrów, opracował Andrzej Paczkowski, Warszawa 1995, s. 127-128

ofensywa
podziemia

nia i ich proces w Moskwie w czerwcu 1945 r. był policzkiem nie tylko dla przebywającego tam Mikołajczyka, którego podwładnych właśnie sądzono, ale także dla komunistycznych rządców Polski.

Wczesną wiosną 1945 r. fala terroru ze strony radzieckich sił bezpieczeństwa ogarnęła Pomorze i Śląsk, a dawne obozy hitlerowskie w Potulicach i Oświęcimiu wypełniły się więźniami.

Represje wobec działaczy niepodległościowych ze strony radzieckich i polskich sił bezpieczeństwa spotykały się ze wzrastającym oporem. Wiosną 1945 r. nasiliła się fala buntów i dezercji z oddziałów WP - zdezerterowały np. dwa bataliony Wojsk Wewnętrznych MBP. Wiosną i latem 1945 r. nastąpiła ofensywa oddziałów „leśnych”, m.in. 9 marca 1945 r. uwolniono aresztowanych z więzienia w Białej Podlaskiej, 10 marca miała miejsce masowa ucieczka z więzienia w Sandomierzu, a 24 kwietnia zdobyto więzienie w Puławach. Nocą z 8 na 9 maja oddziały AK uderzyły na Grajewo, rozbroiły garnizon i załogę oraz

uwolniły 214 więźniów. Znaczny rozgłos zyskało rozbięcie przez oddział AK por. „Wichury” (Edwarda Wasilewskiego) w nocy z 20 na 21 maja obozu NKWD w Rembertowie pod Warszawą oraz przeprowadzona w nocy 4 sierpnia wyprawa kpt. „Szarego” (Antoniego Hedy) na Kielce, w trakcie której uwolniono ponad 300 ludzi. Z 8 na 9 września podobną akcję przeprowadził w Radomiu por. „Harnaś” (Stefan Bembiński).



Ryc. 12. Łubianka - moskiewska siedziba NKWD.

W tej sytuacji radzieckie siły bezpieczeństwa zaangażowane w walkę z polskim podziemiem zostały wzmocnione i od grudnia 1944 do maja 1945 r. powiększyły się z ok. 14 do ok. 35 tys. żołnierzy. W lipcu 1945 r. dwie radzieckie dywizje piechoty oraz 62. Dywizja NKWD (łącznie ok. 45 tys. ludzi) przeprowadziły pacyfikację wiosek okalających Puszczę Augustowską, m.in. Gib. W wyniku tej akcji zginęło bez śladu ok. 1,6 tys. Polaków, prawdopodobnie zamordowanych na terenie puszczy.

terror NKWD

Aresztowanych nadal wywożono w głąb ZSRR. Według danych radzieckich z 20 czerwca 1945 r. w obozach dla jeńców wojennych i internowanych oraz w batalionach pracy na terenie ZSRR przebywało 54 761 Polaków, w tym co najmniej 6602 członków AK. Inne dokumenty radzieckie zawierają dane jeszcze wyższe, stąd też niektórzy historycy szacują liczbę Polaków represjonowanych przez władze radzieckie w połowie 1945 r. na prawie 65 tys. osób, z tym że większość z nich stanowili obywatele polscy wcieleni do armii niemieckiej. Powroty internowanych z sowieckich obozów rozpoczęły się latem 1945 r. Akcja ta z różnym nasileniem trwała do 1948 r.

wywózki
w głąb ZSRR

Wojsko Polskie utrzymywano na stopie wojennej do jesieni 1945 r. - jeszcze w październiku armia liczyła ok. 433 tys. żołnierzy. W samym korpusie oficerskim było ponad 40 tys. ludzi, w tym 40% oficerów radzieckich. W składzie WP znajdowało się wówczas 18 dywizji piechoty, 5 dywizji artylerii, 4 dywizje lotnicze, korpus pancerny, 2 samodzielne brygady pancerne, 3 samodzielne pułki czołgów, 6 samodzielnych pułków artylerii pancernej, 5 dywizji i 11 brygad saperów oraz wiele innych jednostek, dowództw oraz instytucji. W trakcie przechodzenia wojska na stopę pokojową, zapoczątkowanego we wrześniu 1945 r., następowała jego częściowa demobilizacja i reorganizacja. Już 1 lutego 1945 r. na terenie kraju utworzono sześć dowództw okręgów wojskowych (warszawskiego, lubelskiego, krakowskiego, łódzkiego, poznańskiego i pomorskiego); w sierpniu 1945 r. utworzono śląski okręg wojskowy. Na ich terenach wydzielano siedziby dla wycofywanych z frontu jednostek bojowych. Coraz większa liczba oficerów radzieckich wracała do ZSRR. Ich miejsce zajmowali oficerowie wywodzący się z partyzantki, armii przedwrześniowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. 1 stycznia 1946 r. stan etatowy WP wynosił ok. 265 tys. żołnierzy i obniżał się nadal.

Wojsko
Polskie

demoralizacja
i reorganizacja

24 maja 1945 r. Rada Ministrów wydała uchwałę o formowaniu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). Liczył on ponad 30 tys. żołnierzy dowodzonych przez

Walka z reakcją trwa

WOJSKO POLSKIE
GŁ. ZARZĄD POL.-WYCH.
Oddział Propagandy

Sierpień 1945 r.

Wydawnictwo masowe nr 45

WALKA Z REAKCJĄ TRWA!

W nieustannej walce z reakcją wszelkiej maści zbudowaliśmy podwaliny nowej, sprawiedliwej Polski.

Nie pomogły intrygi, prowokacje, strzały bratobójcze!

Nie udało się wzniecić wojny domowej pachołkom obszarczym!

Wszyscy uczciwi Polacy-demokraci stanęli pod naszymi sztandarami, pod sztandarami Rządu Jedności Narodowej.

Nawet członkowie oddziałów zbrojnych AK, do niedawna otumanieni faszystowską propagandą, w coraz większej liczbie opuszczają lasy, składają broń, przystępują do pracy dla Polski.

Ale reakcja nie daje za wygraną.

Watahy faszystowskie Bohuna, które wraz z Niemcami pierzchnęły z terenu Polski, kierują dalej z zagranicy akcją dywersyjną.

Hydra faszyzmu nie dobita!

Żołnierzu!

Czy widzisz jej ohydne macki?!

W Łodzi ginie z ręki bandyty z NSZ para starych działaczy robotników, uczestników walki konspiracyjnej.

W Krakowie grupa faszystów niemieckich i polskich podburza męty społeczne do mordowania nielicznych ocalałych Żydów.

Na Lubelszczyźnie plugawe ręce obrzucają granatami jadących na żniwa artylerzystów pomorskiej jednostki ob. Bolkowskiego.

Dziesięciu kolegów, weteranów Odry i Łaby, zginęło od bratobójczej broni.

W Końskiem pada od kuli zbrodniarza mjr Wir-Czerwiński, były kierownik grupy dywersyjnej AK, który złożył broń i stanął do dyspozycji Rządu Jedności Narodowej.

Ohydna plotka, oszczerstwem, kulą i granatem usiłują wyrodki reakcyjne szkodzić nowej Polsce. Chcą narodowi odebrać pokój, któryśmy krwią naszą zdobyli. Chcą skompromitować Polskę wobec całego świata hecami antysemitkami.

Baczność żołnierzu!

Reakcja znów podnosi łeb, próbuje kąsać - my jej ten łeb ukrećmy!

Nie po to przelewaliśmy krew...

Nie po to od Dniepru do Łaby rozsiane są kości naszych żołnierzy...

Nie po to o chłodzie i głodzie budował żołnierz, robotnik i chłop nową Polskę....

...żeby nam teraz bruździły faszystowskie szakale!

Precz z Bohunami, Jaksami i ich agentami w kraju!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Niech żyje Polska Demokratyczna!

Ignacy Blum, *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1945-1948*, Warszawa 1960, s. 292

utworzenie
KBW

radzieckiego generała Bolesława Kieniewicza i był przeznaczony do walki z oddziałami podziemia; pod koniec sierpnia korpus podporządkowano ministrowi bezpieczeństwa publicznego. Szacuje się, że polski aparat represji liczył wówczas ponad 100 tys. osób. Zabezpieczeniem granic zajmowały się Wojska Ochrony Pogranicza (WOP), także stano-
wiące od 1949 r. część MBP.

bilans walk
z podziemiem
w 1945 r.

Według niepełnych danych, władze bezpieczeństwa w 1945 r., na który przypa-
dło apogeum działalności zbrojnego podziemia, zabiły ok. 2830 osób, w czasie różnego rodzaju
pacyfikacji ujęły 5306, a za kontakty oraz współpracę z konspiracją aresztowały 6319.
Straty dotyczące ludzi związanych z władzą komunistyczną trudno jednoznacznie ustalić.
Zresztą sami historycy partyjni nie byli w stanie podać, ile osób utraciło życie w wyniku
akcji podziemia niepodległościowego, a ile na skutek działalności band o charakterze
kryminalnym. Według jednych danych, zginęło wówczas w walce lub zostało zabitych
ponad 3,5 tys. osób związanych z nową władzą, w większości funkcjonariuszy UB i MO. Nie
obejmują one strat WP, KBW i WOP. Według innych obliczeń, od czerwca 1945 r. do począt-
ku kwietnia 1946 r. wojsko, KBW, UB i MO miało 978 zabitych i ponad tysiąc rannych.

nowe kierow-
nictwo Pol-
skiego Państwa
Podziemnego

Dla nowego kierownictwa Polskiego Państwa Podziemnego, w osobach p.o. Delegata
Rządu Stefana Korbońskiego i Delegata Sił Zbrojnych na Kraj płk. dypl. Jana Rzepeckiego
„Ożoga”, najważniejszym problemem było doprowadzenie do samorozwiązania tkwią-
cych ciągle w lasach oddziałów partyzanckich, ale wzrost terroru służb bezpieczeństwa

spowodował, że apele kierownictwa podziemia o zaprzestanie działalności okazały się bezskuteczne.

Działania aparatu represji oraz jego coraz większa samowola były nawet przedmiotem obrad plenum KC PPR, które odbywało się 20-21 i 26 maja 1945 r. w Warszawie. Wygłoszony tam przez Gomułkę referat, ostro atakujący zachowanie Armii Czerwonej oraz radzieckiej i polskiej służby bezpieczeństwa, był skonsultowany ze Stalinem i miał podnieść nadwreżony tymi działaniami prestiż kierownictwa PPR. Jak twierdził Gomułka, „masy powinny nas uważać za polską partię, niech nas atakują jako polskich komunistów, a nie jako agenturę”. W wyniku postanowień plenum nowymi członkami Biura Politycznego zostali gen. Marian Spychalski, kierujący pracą polityczną w wojsku, i Roman Zambrowski, od kwietnia kierownik sekretariatu KC PPR.

Kraj nękały poważne kłopoty gospodarcze. Wprawdzie wysyłane za wojskami radzieckimi rządowe grupy operacyjne organizowały władze i starały się uruchamiać gospodarkę, jednak poziom jej zniszczeń opóźniał wykonanie tego zadania. Początkowo główną troskę budziła dewastacja rolnictwa. Za



Ryc. 13. Jan Rzepecki.

najtrudniejsze uważano szybkie pozyskanie mięsa i tłuszczu, zwłaszcza że braki w zaopatrzeniu w żywność oraz niskie płace były przyczyną licznych strajków w zakładach pracy. Za miesięczną przeciętną płacę robotnik na wolnym rynku mógł wówczas kupić ok. 3 kg tłuszczu lub 5 kg cukru. Możliwość odbudowy przemysłu kształtowała się nieco lepiej. Najbardziej zniszczony był rejon Warszawy oraz Radomia. Na innych terenach odbudowywano przemysł metalowy, m.in. zakłady w Stalowej Woli, Mielcu i Rzeszowie. Uruchamiano także przemysł spożywczy. Dewastację pogłębiały władze radzieckie, które demontowały zakłady niemieckie wybudowane w czasie wojny na terenie II Rzeczypospolitej, traktowały je bowiem jako zdobycz wojenną.

Mimo wszystkich kłopotów gospodarczych i politycznych, Rząd Tymczasowy zwiększał swoje wpływy. Starano się inicjować działania, które byłyby pozytywnie oceniane przez społeczeństwo. Chwytliwy okazał się slogan „Razem odbudujemy swoją stolicę”. Kontynuowano realizację reformy rolnej. W czerwcu 1945 r. władza dla wzmocnienia swego prestiżu wykorzystała konflikt z Czechosłowacją o Zaolzie i Kotlinę Kłodzką. Strona polska groziła wręcz użyciem siły zbrojnej. Ostatecznie spór rozstrzygnął Stalin, polecając Polsce zwrócić Zaolzie, a Czechosłowacji zrezygnować z poniemieckich obszarów Śląska. Wiosną 1945 r. miał też miejsce konflikt ze Słowakami o polską część Spiszu i Orawy. W maju 1945 r., mimo protestów miejscowej ludności słowackiej (ok. 16-20 tys. osób), przywrócono na tym terenie granicę sprzed 1938 r.

Mimo że aktyw „historycznych” partii, takich jak: Stronnictwo Narodowe (SN), Stronnictwo Pracy (SP), PPS (używająca do maja 1944 r. nazwy: Wolność, Równość, Niepodległość - WRN), SL „Roch” czy Zjednoczenie Demokratyczne (dawne Stronnictwo Demokratyczne), pozostawał nadal w konspiracji, rosły szeregi jawnie działających organizacji politycznych.

Liczba członków PPR ulegała wahaniom. Weryfikacja szeregów tej faktycznie rządzącej partii spowodowała w 1945 r. spadek jej liczebności z 300 tys. w kwietniu do ok. 190 tys. w lipcu.

problemy
gospodarcze

konflikty
o Zaolzie,
Kotlinę
Kłodzką,
Spisz i Orawę
(1945)

rozwój
organizacji
politycznych

liczba
członków
PPR



Ryc. 14. Odgruzowywanie placu Trzech Krzyży w Warszawie, 1947 r.

Wśród legalnie działających partii pewne znaczenie miała PPS, skupiająca w połowie 1945 r. ok. 150 tys. członków. Jej kierownictwo starało się odgrywać w życiu politycznym kraju coraz bardziej znaczącą rolę. W lutym 1945 r. skrytykowano występujące we władzach PPR tendencje do traktowania PPS jako organizacji w pełni dyspozycyjnej. Między 29 czerwca a 1 lipca odbył się XXVI Kongres PPS. Zadeklarowano na nim sojusz z ZSRR, utrzymanie jednolitego frontu z PPR, jednak model socjalizmu proponowany dla Polski znacząco się różnił od koncepcji

komunistycznych. Miał to być socjalizm „humanistyczny”, przyjęty przez społeczeństwo dobrowolnie, a nie wprowadzony rewolucyjnie, czyli z pogwałceniem zasad demokracji. Postulowano utrzymanie pluralizmu politycznego. PPS chciała nadać związkom zawodowym charakter autonomiczny oraz przywiązywała dużą wagę do rad robotniczych. Ustrój gospodarczy miał opierać się nie na monopolu państwa, ale na współistnieniu trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Władzę w PPS objęło centrowe skrzydło partii, w osobach Stanisława Szwalbego (przewodniczącego Rady Naczelnej), Edwarda Osóbki-Morawskiego (przewodniczącego CKW) oraz Józefa Cyrankiewicza (sekretarza generalnego partii). Cyrankiewicz, przed wojną i w jej trakcie (jako działacz WRN) zadeklarowany antykomunista, podczas pobytu w Oświęcimiu albo radykalnie zmienił swoje poglądy, albo, co jest bardziej prawdopodobne, pod wpływem przeżyć obozowych stał się politycznym oportunistą.

Stronnictwo
Ludowe

W połowie 1945 r. szeregi związanego z komunistami Stronnictwa Ludowego liczyły ok. 200 tys. osób. W wyłonionych w marcu nowych władzach, oprócz kryptokomunistów, takich jak sekretarz generalny stronnictwa Antoni Korzycki lub wiceprezes Władysław Kowalski, znajdowali się autentyczni ludowcy, np. prezes Stanisław Bańczyk czy Bolesław Ścibiorek. W szeregach oficjalnego SL było też wielu zwolenników Mikołajczyka.

Stronnictwo
Demokratyczne

Znikomą rolę odgrywało Stronnictwo Demokratyczne, kierowane przez kontrowersyjnego przed wojną literata Wincentego Rzymowskiego. Liczyło ono ok. 50 tys. członków, głównie przedstawicieli inteligencji, wolnych zawodów i rzemieślników.

klasowe
związki
zawodowe

Rozrastały się tzw. klasowe związki zawodowe, pozostające pod wpływami socjalistów i komunistów, skupiające ok. 700 tys. członków. Między 18 a 21 listopada 1945 r. odbył się I Kongres Związków Zawodowych. Przewodniczącym Komisji Centralnej Związków Zawodowych został Kazimierz Witaszewski (PPR).

organizacje
młodzieżowe

W tym okresie rozwijały się także organizacje młodzieżowe, liczące w połowie 1945 r. ok. 500 tys. członków. Z PPR związany był Związek Walki Młodych (ZWM). Ideową przewodniczką Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR) była PPS, na wsi funkcjonował Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, działalność podjął

także Związek Młodzieży Demokratycznej. Podobnie jak partie polityczne, organizacje młodzieżowe związane były one porozumieniem o współdziałaniu. Reaktywowały się też inne organizacje, takie jak: Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), Katolicki Związek Młodzieży Męskiej i Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej.

21 kwietnia - wyraźnie w ramach wzmacniania pozycji Rządu Tymczasowego w planowanych w Moskwie rozmowach, mających na celu utworzenie

Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej - podpisano na lat 20 radziecko-polski układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Zanim doszło do zgody Stalina na dopuszczenie do działania w Polsce legalnej opozycji, podstawy stalinowskiego systemu władzy, polegające na rządach jednej partii (PPR), dysponującej stojącym ponad prawem aparatem terroru oraz wojskiem, zostały już zbudowane. W tej sytuacji inne działające partie, nawet mimo iż formalnie partycypowały w sprawowaniu władzy, spełniały rolę dekoracyjną.

W czerwcu, po kilkumiesięcznych rozmowach, ostatecznie doszło do porozumienia, na mocy którego w Moskwie zgodzono się na utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. *Umowa moskiewska o współpracy Stronnictwa Ludowego z koalicją stronnictw rządowych* była właściwie przegraną byłego premiera RP na uchodźstwie Stanisława Mikołajczyka. Zgodnie z nią do prezydium KRN wszedł Wincenty Witos (z powodu choroby nie uczestniczył jednak w jej pracach) oraz Stanisław Grabski, były przewodniczący londyńskiej Rady Narodowej. Nowymi członkami rządu mieli zostać przedstawiciele emigracji: Mikołajczyk, Jan Stańczyk oraz Mieczysław Thugutt (ostatecznie zrezygnował), a z kraju - Czesław Wycech oraz Władysław Kiernik. Ludowcy - poza funkcją wicepremiera dla Mikołajczyka - uzyskali 6 stanowisk ministerialnych w rządzie, a ponadto mieli objąć stanowiska w niektórych instytucjach państwowych i dyplomacji. Generalnie uznano, że udział ludowców we władzach, w tym także w KRN, będzie wynosił jedną trzecią, co było odmiennie interpretowane przez obie strony.



Ryc. 15. Obrady XXVI Kongresu PPS w Warszawie, 29 czerwca - 1 lipca 1945 r. (ADM).

rozmowy
moskiewskie
w sprawie
utworzenia
TRJN



Ryc. 16. Pochód uczestników zjazdu OMTUR w Katowicach, 15-16 września 1945 r. (ADM).

Umowa moskiewska o współpracy Stronnictwa Ludowego z koalicją stronnictw rządowych

Komisja trzech, w składzie: wicepremier inż. Władysław Gomułka, dr Władysław Kiernik i wiceprezes Krajowej Rady Narodowej Stanisław Szwalbe, wyłoniona przez plenarne zebranie delegacji polskiej zaproszonej do Moskwy, dla konsultacji w sprawie utworzenia nowego rządu jedności narodowej - otrzymała mandat doprowadzenia do porozumienia na zasadzie ogólnych wytycznych, w dyskusjach plenarnych delegacji zakreszonych.

Komisja trzech odbyła posiedzenia w dniach 20 i 21 czerwca 1945 roku i ustaliła ogólne, a następnie konkretne podstawy współpracy Stronnictwa Ludowego z dotychczasową koalicją demokratycznych stronnictw rządowych.

I.

1. Wszystkie stronnictwa w skład koalicji wchodzące mają pełną swobodę pracy organizacyjnej, zgromadzeniowej, prasowej i propagandowej w myśl swych programów i statutów.
2. Koalicja wszystkich stronnictw decyduje w drodze porozumienia, czy i jakie - nie wchodzące dotąd w skład koalicji - stronnictwa mogą być uznane jako demokratyczne i włączone do współpracy.
3. W szczególności już obecnie zgodzono się na wciągnięcie Stronnictwa Pracy, które wraz z dotychczasowym Stronnictwem Demokratycznym zostanie przeorganizowane w jedną całość.
4. Decyzje koalicji stronnictw zapadają w drodze porozumienia, a nie w drodze przegłosowania, zwłaszcza w sprawach natury państwowej i zasadniczej.
5. Podstawą polityki zagranicznej jest przyjaźń, współpraca i sojusz z demokratycznymi państwami na wschodzie i zachodzie, a w szczególności ze Związkiem Sowieckim, Wielką Brytanią i Francją, i przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi oraz front antyniemiecki i słowiański (zwłaszcza sojusz z Czechosłowacją) przy przestrzeganiu wzajemnym suwerenności i niepodległości oraz zasady nie mieszania [się] w wewnętrzne sprawy drugiego państwa.
6. Udział Polski w międzynarodowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa.
7. Jak najrychlejsze, możliwie do końca 1945 roku, wybory do Sejmu, na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania i przestrzegania czystości i swobody wyborów.
8. Jak najrychlejsze ustalenie zachodniej granicy Polski.
9. Amnestia dla więźniów politycznych z wyłączeniem zdrajców narodu, pomocników terroru niemieckiego.
10. Pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców zamachu majowego, Brześcia i Berezyna.
11. Zlikwidowanie następstw wojny, opuszczenie terytorium Polski przez wojska oraz przez jakiegokolwiek organa cywilne, partyjne, bezpieczeństwa innych państw.

II.

1. Ustalono w zasadzie udział co najmniej w jednej trzeciej części w rządzie i we wszystkich instytucjach, i we władzach państwowych, względnie rządowych i samorządowych w kraju i za granicą. Desygnowani będą kandydaci Stronnictwa Ludowego przez powołane swe statutowo władze.
2. Krajowa Rada Narodowa będzie rozszerzona, a w niej Stronnictwo Ludowe partycypować ma w stosunku jak wyżej w punkcie 1, z uwzględnieniem dotychczas już w charakterze przedstawicielstwa Stronnictwa Ludowego powołanych członków, o ile są istotnie członkami Stronnictwa Ludowego.
3. Do Prezydium Krajowej Rady Narodowej ustalono powołać jako I wiceprezydenta p. Wincentego Witosa (niezależnie od tego, zgodzono się powołać spoza Stronnictwa Ludowego na III wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej prof. Stanisława Grabskiego).
4. W rządzie weźmie udział sześciu członków Stronnictwa Ludowego, względnie wskazanych przez Stronnictwo Ludowe kandydatów, przy czym obecnie ustalono, że Stronnictwu Ludowemu przypada jedno wicepremierostwo oraz resorty: administracji publicznej, rolnictwa i reform rolnych, oświaty, poczt i telegrafów, kultury i sztuki oraz zdrowia.
5. Prezesura Najwyższej Izby Kontroli państwa przypada Stronnictwu Ludowemu.
6. Stronnictwo Ludowe reprezentuje wice ministrów w resortach przez siebie wybranych w stosunku jak w punkcie 1.
7. Również w stosunku jak w punkcie 1, będą reprezentowani przez Stronnictwo Ludowe i obsadzone stanowiska w dyplomacji i konsularnej służbie oraz we władzach administracyjnych wszystkich instancji.
8. Stronnictwu Ludowemu przypada prezesura Państwowego Banku Rolnego i Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych i wiceprezesura w Banku Narodowym, Banku "Społem", Banku Gospodarstwa Narodowego, w Banku Komunalnym i PZUW.
9. Stronnictwu Ludowemu przypada również odpowiedni (jak w punkcie 1) udział w zarządach Centralnego Związku Gospodarczego "Społem", Centralnego Związku Rewizyjnego Sp. i w innych państwowych, względnie rządowych lub samorządowych instytucjach finansowych, gospodarczych, kulturalnych itd.
10. Stronnictwo Ludowe otrzyma odpowiedni (jak w punkcie 1) przydział papieru na cele wydawnictw partyjnych.
11. Stronnictwo Ludowe weźmie udział w Spółdzielni Wydawniczej "Czytelnik".

Roman Buczek, *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945-1947*, Toronto 1983, s. 60-62

pułapki
porozumienia
z komunistami

Mikołajczyk uważał, że to porozumienie dotyczy tylko SL „Roch”, którego członkowie w większości pozostawali jeszcze w konspiracji, gdy tymczasem w kraju działało już jawnie Stronnictwo Ludowe współdziałające z komunistami. Chcąc nie chcąc, Mikołajczyk musiał się podzielić z nim miejscami we władzach. W komunikacie z obrad zapowiadano przeprowadzenie wolnych i demokratycznych wyborów, w miarę możliwości jeszcze w 1945 r., wycofanie z kraju Armii Czerwonej, a także amnestię dla więźniów politycznych. Zadecydowano także o reaktywowaniu Stronnictwa Pracy.

28 czerwca 1945 r. prezydent Bierut powołał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN), wkrótce uznany przez najważniejsze państwa koalicji wojennej, w tym przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię (5 lipca). Jego premierem został Osóbka-Morawski, wicepremierami Gomułka i Mikołajczyk, ministrem spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski. Swoje dawne, kluczowe resorty w rządzie zachowali Radkiewicz, Minc i Rola-Żymierski. Ostatecznie ministrami zostało 6 komunistów (wliczając w to Rolę-Żymierskiego), 4 osoby związane z Mikołajczykiem, natomiast pozostali reprezentowali partie popierające PPR.

powołanie
TRJN
(28 czerwca
1945)

Utworzenie TRJN doprowadziło do likwidacji działających w kraju konspiracyjnych agend rządu na uchodźstwie. Po rozwiązaniu się Rady Jedności Narodowej oraz po aresztowaniu kilku wyższych oficerów Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj (DSZ), na czele z płk. Janem Mazurkiewiczem „Radosławem”, 5 sierpnia 1945 r. dowództwo DSZ zdecydowało się zaprzestać działalności, o czym informował wydany następnego dnia rozkaz płk. Rzepickiego. Nie było to jednak równoznaczne z ujawnieniem się przed władzami bezpieczeństwa pozostających na wolności dowódców i żołnierzy DSZ. Nadal w kompleksach leśnych działały silne ugrupowania partyzanckie. W ten sposób walka o przyszły ustrojowy kształt państwa polskiego skoncentrowała się w kraju, natomiast fakt, że Polska znajduje się w radzieckiej strefie dominacji, był już właściwie przesądzony.

likwidacja
Polskiego
Państwa
Podziemnego

Polska w nowych granicach. Przemiany społeczne i gospodarcze w latach 1945-1947

O kształcie granic państwa polskiego zadecydowało ostatnie spotkanie Wielkiej Trójki w Poczdamie (od 17 lipca do 2 sierpnia 1945). Mocarstwa zachodnie, po przegraniu batalii o kształt rządu w Polsce, nie były już wówczas specjalnie zainteresowane popieraniem polskich dążeń do uzyskania znaczących nabytków terytorialnych kosztem Niemiec. Toteż w tym wypadku obrońcą interesów polskich okazał się Stalin, który prawdopodobnie zakładał, że im więcej otrzyma Polska kosztem Niemiec, tym bardziej będzie musiała szukać politycznego wsparcia ze strony ZSRR. Jakiś wpływ na ostateczne decyzje mogło mieć też stanowisko delegacji polskiej, z udziałem m.in. Bieruta, Gomułka i Mikołajczyka, która solidarnie występowała w sprawach wytyczenia granicy polsko-niemieckiej. 1 sierpnia prezydent USA Harry Truman poinformował delegację polską o stanowisku wypracowanym przez przywódców trzech mocarstw. W sprawach granic uznano, że „zanim nastąpi ostateczne określenie zachodniej granicy Polski, byłe niemieckie terytoria na wschód od linii biegnącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnia Nysa i wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czechosłowackiej, łącznie z tą częścią Prus Wschodnich, która [...] nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i włączając obszar Wolnego Miasta Gdańsk, powinny znajdować się pod zarządem państwa polskiego i pod tym względem nie powinny być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec”. Wprawdzie przyjęte rozwiązania miały obowiązywać do czasu konferencji pokojowej z Niemcami, zarazem jednak mocarstwa zadecydowały o przesiedleniu do Niemiec ludności niemieckiej pozostającej w Polsce, w tym z przyznanych jej obszarów poniemieckich. Te ostatnie postanowienia przesądzały, że mocarstwa wyznaczoną linię przyjęły w rzeczywistości jako zachodnią granicę Polski, trudno bowiem założyć, iż liczyły się z możliwością ponownego przesiedlania milionów Niemców i Polaków.

konferencja
w Poczdamie
(17 lipca -
2 sierpnia
1945)

decyzja
w sprawie
oddania pod
zarządek
państwa
polskiego
ziem na
wschód od
Odry i Nysy
Łużyckiej
oraz
wysiedleniu
Niemców

16 sierpnia 1945 r. już jawnie podpisano polsko-sowiecki układ graniczny, w którym w zasadzie akceptowano ustalenia przyjęte 27 lipca 1944 r. Nowym elementem było



Ryc. 17. Konferencja w Poczdamie, obradująca od 17 lipca do 2 sierpień 1945 r.

wytyczenie polsko-radzieckiej linii granicznej w byłych Prusach Wschodnich, równoleżnikowo od Gołdapi po Mierzę Wiślaną. W ten sposób przyznany Polsce Elbląg, ważny dotąd port bałtycki, został odcięty od morza i stracił znaczenie gospodarcze. W 1946 r., zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi Stalina, uregulowano przebieg granicy polsko-czechosłowackiej, a w marcu 1947 r. Polska i Czechosłowacja zawarły układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

nowy kształt
terytorialny
Polski

W stosunku do stanu przedwojennego Polska, licząca w nowym kształcie terytorialnym (według *Rocznika Statystycznego 1947*) 311 730 km², straciła ok. 20% powierzchni. Utracone obszary, z położonymi na nich Wilnem i Lwowem, spełniały ważną rolę kulturalną i w świadomości większości Polaków stanowiły niezbywalną część ojczyzny. Były to jednak tereny o przeważającej liczbie ludności niepolskiej i przez bolesną utratę Kresów Wschodnich został w zasadzie rozwiązany problem mniejszości narodowych, z którym II Rzeczpospolita nie potrafiła sobie poradzić. Nowe państwo stało się właściwie jednolite pod względem narodowym a przez to wewnętrznie bardziej stabilne.

znaczenie
ziem
poniemieckich

Uzyskane obszary, mimo iż zniszczone, stały na znacznie wyższym poziomie rozwoju gospodarczego niż ziemie zabrane. Na wschodzie Polska utraciła tereny roponośne, natomiast na zachodzie uzyskiwała zasoby węgla. Wprawdzie część ziem na Kresach Wschodnich była bardzo żyzna, niemniej tereny poniemieckie także i w dziedzinie rolnictwa stały na bardzo wysokim poziomie; niewątpliwie niekorzystna była natomiast utrata dużych obszarów leśnych. Na terenach poniemieckich była bardzo dobrze rozwinięta infrastruktura transportowa. Jeszcze dzisiaj, analizując gęstość linii kolejowych, łatwo jest określić nie tylko przebieg przedwojennych granic, ale można także ustalić, dokąd sięgała linia niemieckiego zaboru. Generalnie w wyniku zamiany terytorium Polska zyskała gospodarczo, ale ze względu na uzależnienie od ZSRR nie mogła tej sytuacji wykorzystać. 16 sierpnia 1945 r., za uzyskanie 15% reparacji z radzieckiej strefy okupacyjnej, została zmuszona do wyrażenia zgody na dostawy do ZSRR węgla po sztywnych cenach, wynoszących 1 dolar za tonę, co stanowiło co najwyżej ok. 1/10 jego wartości na rynkach światowych. W pierwszym roku Polska zobowiązała się dostarczyć 8 mln ton, w 4 latach następnych po 13 mln, a później po 12 mln ton węgla rocznie. Ta forma dostaw została utrzymana do 1953 r., a spowodowane nią straty gospodarki narodowej wyniosły co najmniej 525 mln dolarów. Warto zaznaczyć, że na rynkach światowych panowało wówczas ogromne zapotrzebowanie na ten surowiec.

ekonomiczny
wzrost Polski
przez ZSRR

granice
państwa
polskiego

Pozytywnym efektem było natomiast uzyskanie naturalniejszych niż poprzednio granic państwowych, przebiegających głównie wzdłuż rzek i pasm górskich. Szczególnie istotny był dostęp do morza, granica morska wydłużyła się bowiem ze 140 do 497 km, oraz fakt przyłączenia do Polski ważnych miast portowych, zwłaszcza Gdańska i Szczecina. Zmniejszyła się do trzech (ZSRR, Czechosłowacji i Niemiec) liczba państw, z którymi Polska graniczyła, a linia graniczna uległa skróceniu z 5408 do 3069 km.



Ryc. 18. Zmiana granic Polski po II wojnie światowej.

Jednak jeżeli nawet Polska zyskała na przesunięciu swojego terytorium na zachód, to nie można zapomnieć, że odbyło się ono z olbrzymią krzywdą milionów ludzi, siłą wyrzucanych ze swoich „małych ojczyzn” i nie mających żadnej pewności, jaki będzie ich los na nowych terenach.

Obliczanie strat materialnych i demograficznych poniesionych przez Polskę w czasie wojny nie jest łatwe i dokonując go - w dużym stopniu - operujemy danymi szacunkowymi. Bez wątpienia ubytek ludności został oceniony zbyt wysoko i liczba ok. 6 mln obywateli polskich zamordowanych w okresie wojny jest wygórowana. Procentowo największe straty poniosła inteligencja. Zgodnie ze spisem ludności, w lutym 1946 r. Polska liczyła 23,9 mln mieszkańców, z czego Polaków było 20,5 mln, Niemców ok. 2,3 mln, Ukraińców ok. 162 tys., a Żydów ok. 108 tys. Dane te, niepewne już w czasie sporządzania spisu, ulegały w wyniku przemieszczeń ludności ciągłym zmianom, np. wskutek trwającej repatriacji Żydów. W tym czasie istniało w Polsce 11 miast, których ludność liczyła powyżej 100 tys.

straty materialne i demograficzne Polski w latach II wojny światowej



Ryc. 19. Warszawska ulica w 1945 r. (ADM).

straty w
przemśle,
rolnictwie
i sieci
transportowej

pomoc
UNRRA

przemiesz-
czenia
ludności

mieszkańców. Największymi z nich były: Łódź - 497 tys., Warszawa - 479 tys., Kraków - 299 tys., Poznań - 268 tys., Wrocław - 171 tys., Bydgoszcz - 135 tys. W miastach zamieszkiwało 27,4%, a na wsi 72,6% ludności.

Podczas przeprowadzonego w lipcu 1945 r. spisu zakładów przemysłowych, obejmującego także ziemie poniemieckie, wyraźnie uwidocznił się ogrom strat. Na 30 017 zakładów, w większym lub mniejszym stopniu zdevastowanych było 19 592. Ucierpiały także rabunkowo eksploatowane w czasie wojny

złoża węgla. Odbudowy wymagała sieć transportowa kraju, w której zniszczono 63% mostów oraz 33% torów kolejowych. W tej sytuacji fakt, że w grudniu 1945 r. miesięczna produkcja przemysłowa Polski osiągnęła 60% stanu z 1937 r. należy uznać za sukces.

Jak już wspomniano, w wyniku działań wojennych poważnie ucierpiało rolnictwo. Znacznie zdevastowane zostały grunty rolne oraz zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Na polach pozostały setki tysięcy min i niewypalów, toteż w 1946 r. odłogiem leżało 40% gruntów ornych. W 1945 r. pogłowie trzody chlewnej spadło do 17,5%, bydła rogatego do 33,5%, a koni do 44,3% stanu z 1938 r.

Odbudowa rolnictwa uznana została za priorytetowe zadanie gospodarcze. Jesienią 1945 r. Polska uzyskała istotne wsparcie ze strony UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration) - organizacji powołanej w celu niesienia pomocy krajom dotkniętym skutkami wojny. Do końca grudnia 1946 r. dostarczyła ona m.in. ok. 125 tys. koni, 17 tys. sztuk bydła oraz 250 tys. piskląt i jaj wylęgowych. Pomimo znacznych środkówłożonych na rolnictwo także przez państwo, w 1946 r. wartość produkcji rolnej stanowiła ok. 48% produkcji przedwojennej.

Bardzo trudna była walka z pozostałościami wojny. Od niewypalów wiele osób straciło życie lub doznało ciężkich obrażeń. Między 15 marca a 10 listopada 1945 r. saperzy rozminowali ok. 250 tys. km², usuwając prawie 9,5 mln min; akcja ta była w latach następnych systematycznie kontynuowana.

Lata powojenne były okresem prawdziwej „wędrówki ludów”. W Polsce Lubelskiej mieszkało ok. 650-700 tys. Ukraińców (wliczając w to Łemków), na Białostocczyźnie ok. 150 tys. Białorusinów wyznania prawosławnego i 200 tys. wyznania katolickiego, a na Suwalszczyźnie (Sejny, Puńsk) kilkanaście tysięcy Litwinów. Zarówno Stalin, jak i polscy komuniści byli zwolennikami budowania jednolitego narodowo państwa polskiego. 9 września 1944 r. PKWN oraz rządy USRR i BSRR zawarły układ o wymianie ludności, a 22 września analogiczny układ podpisano z Litewską SRR. Z terenów Związku Radzieckiego mogli wracać dawni obywatele polscy narodowości polskiej i żydowskiej. Ze strony polskiej wyjazdy organizował Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR), na którego czele stał Władysław Wolski. Wymiana w odwrotną stronę dotyczyć miała obywateli polskich narodowości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej. Formalnie wyjazdy z Polski były

dobrowolne, jednak fakt, że do ich realizacji wystarczała zgoda ustna stwarzał możliwość nadużyć oraz różnych szykan.

Strona polska szczególnie uwagę przywiązywała do wyjazdu Ukraińców. Ludność ta była penetrowana przez banderowski odłam Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), która utworzyła jeszcze w czasie wojny paramilitarną organizację zbrojną - Ukraińską Powstańczą Armię (UPA), szczególnie znienawidzoną za eksterminację ludności polskiej. W ciągu lat



Ryc. 20. Angielskie traktory przekazane Polsce w ramach pomocy UNRRA (PAP/CAF-Szczeciński).

1944-1945 organizacje te utworzyły w Polsce kilkudziesięczne struktury konspiracyjne, zmierzające do oderwania od Polski w sprzyjającej chwili terenów zamieszkanym przez Ukraińców. Na czele UPA w Polsce stał Myrośław Onyszkewycz „Orest”.

Większość ludności ukraińskiej nie chciała opuszczać swoich rodzinnych terytoriów, mimo że od wiosny 1945 r. nasiliły się wobec niej działania terrorystyczne, organizowane tak przez władze bezpieczeństwa i wojsko, jak też różne struktury konspiracyjne czy zwykłe bandy rabunkowe. Do największych takich akcji należały zabójstwa dokonane 3 marca w Pawłokomiu, gdzie zginęło 365 osób oraz 6 czerwca w Wierchowinach, gdzie zabito 194 osoby. Oddziały UPA nie pozostawały dłużne i również niszczyły wsie polskie (m.in. Borownicę i Wiązownicę). Wiosną 1945 r. zaczęto zawierać liczne lokalne umowy pomiędzy oddziałami poakowskimi a UPA, co ograniczyło wzajemne mordy na ludności cywilnej i nawet zaowocowało kilkoma wspólnymi akcjami zbrojnymi przeciwko radzieckim i polskim siłom bezpieczeństwa, z których najgłośniejsza odbyła się z 27 na 28 maja 1946 r. w Hrubieszowie.

Od początku trwania akcji przesiedleńczej do 15 czerwca 1946 r. zmuszono do opuszczenia Polski ponad 480 tys. Ukraińców. Równocześnie zdelegalizowano struktury Kościoła greckokatolickiego w Polsce.

W znacznie lepszym położeniu znajdowała się ludność białoruska i litewska, przy wyjazdach przestrzegano bowiem wobec niej zasady dobrowolności i dlatego większość obu tych grup narodowych pozostała w granicach państwa polskiego, a do ZSRR przeniosło się najwyżej ok. 50 tys. osób, w tym ponad 36 tys. Białorusinów, których do wyjazdów próbowała zmuszać terrorem polska partyzantka. Ponurą sławę zyskał tutaj oddział partyzancki Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) „Burego” (Romualda Rajsa), który spalił kilka wsi białoruskich i wymordował grupę chłopów, wziętych wcześniej z podwodami do przewiezienia partyzantów na nowe kwatery.

Równocześnie odbywała się akcja przesiedleńcza z terenów ZSRR. Do 1950 r. z ziem należących poprzednio do II Rzeczypospolitej przybyło ok. 2 mln ludzi. Nie byli oni chętni do opuszczania swoich ojczyszyn i dopiero upowskie napady na Ukrainie Zachodniej, masowe aresztowania przeprowadzane przez władze radzieckie, a w końcu ostateczna utrata wiary w możliwość utrzymania dawnych ziem w granicach państwa polskiego zaczęły skłaniać ich do wyjazdu. Dodatkowo z głębi ZSRR w latach 1945-1950 powróciło ok. 250 tys. Polaków i Żydów (pozostało tam ok. 1,6 mln obywateli polskich).

OUN i UPA

sytuacja
ludności
ukraińskiej

ludność
białoruska
i litewska

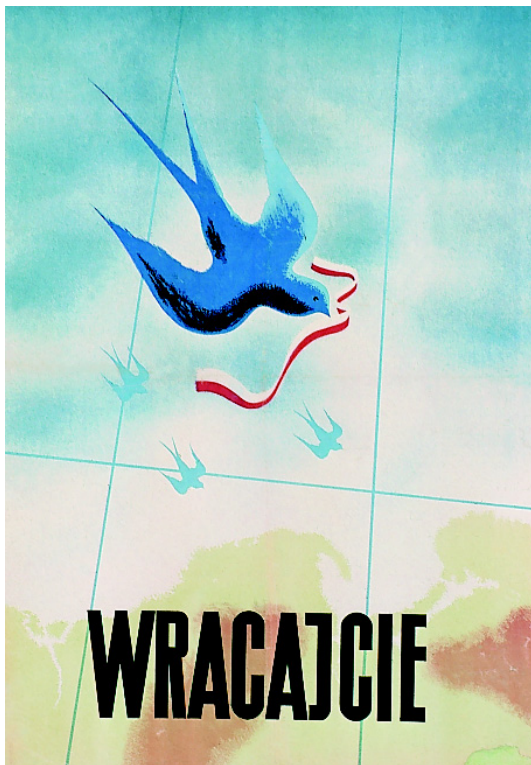
przesiedlenia
Polaków
z ZSRR



Ryc. 21. Przesiedleńcy w jednym z przytułków Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (Archiwum Akt Nowych w Warszawie - AAN).

organizacja
administracji
polskiej na
ziemiach
poniemieckich

życkiej z pozostawieniem po polskiej stronie Szczecina. Pracami powstającą tam administracji kierował Edward Ochab, szef Urzędu Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych, działającego w ramach Ministerstwa Administracji Publicznej. Współpraca polsko-radziecka na zajmowanych terenach przebiegała różnie. Znaczne kłopoty towarzyszyły



Ryc. 22. Plakat propagandowy, proj. Tadeusz Trepcowski, 1945 r. (Muzeum Plakatu w Wilanowie).

Do kraju wracali także Polacy z Zachodu. W latach 1945-1949 przybyło ich ok. 2 mln, z czego większość stanowiły osoby wywiezione na roboty do Niemiec oraz przetrzymywane w obozach koncentracyjnych i jenieckich. Ok. 200 tys. jeszcze przedwojennych emigrantów, głównie górników, wróciło z Francji i Belgii.

Już 20 lutego 1945 r. władze radzieckie pozwoliły polskiej administracji działać na terenach poniemieckich, uznając do czasu rozstrzygnięcia konferencji pokojowej za polską granicę zachodnią linię Odry i Nysy Łu-

wej, przejmowaniu przemysłu, gdyż Polacy otrzymywali tylko to, co przedstawiciele Armii Czerwonej uznali za zbędne dla siebie. Szacuje się, że z ziem poniemieckich przyznanych Polsce wojska radzieckie wywoziły urządzenia przemysłowe wartości pół miliarda dolarów. Nie było pewności, jak ostatecznie ukształtuje się granica polsko-niemiecka. Świadczyło o tym dwukrotne, wymuszane przez Sowietów, opuszczanie przez polskie władze Szczecina, który dopiero 5 lipca 1945 r. został ostatecznie przejęty przez polską administrację.

W bardzo trudnej sytuacji znalazła się ludność niemiecka. Jeszcze przed nadejściem Armii Czerwonej większość Niemców (ponad 4 mln) uciekła z terenów przyłączonych później do Polski. Szacuje się, że w czasie obejmowania przez administrację polską ziem poniemieckich zamieszkiwało je ok. 3 mln Niemców i 1 mln polskojęzycznej ludności autochtonicznej. Niemcy byli obiektem morderstw i gwałtów ze strony żołnierzy radzieckich oraz przybyszów na te tereny Polaków i Żydów, którzy posługiwali się wobec nich metodami podobnymi do tych, jakie wcześniej stosowali okupanci hitlerowscy. Coraz poważniejszym problemem stawał się dla tej kategorii ludności brak żywności, prowadzący do powszechnego głodu.

Na terenie Polski powojennej (łącznie z Ziemią Zachodnią) utworzono dla Niemców ponad tysiąc obozów, z których najbardziej ponurą sławę zyskały Łambinowice. Równie tragiczna była sytuacja tych Niemców, przedwojennych obywateli II Rzeczypospolitej, którzy, nie mając sobie nic do zarzucenia jeżeli chodzi o postawę wobec polskich współmieszkańców, pozostali w swoich domostwach. Na terenach należących do Polski przed 1939 r. symbolem martyrologii stało się wymordowanie przez MO ludności niemieckiej w Aleksandrowie Kujawskim. W ciągu 1945 r. z terenów administrowanych przez władze polskie wyjechało dobrowolnie lub pod przymusem ok. 700-800 tys. Niemców. W listopadzie 1945 r. Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec zdecydowała o wysiedleniu z Polski do radzieckiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej ok. 2,5 mln Niemców, a na masową skalę działania takie rozpoczęły się w lutym 1946 r. i trwały do czerwca 1947 r. W tym czasie opuściło Polskę ok. 2 mln Niemców, natomiast liczbę pozostałych szacuje się na ok. 300 tys. Sposób przeprowadzania przesiedleń i organizowania transportów pozostawiał wiele do życzenia. Szczególny rozgłos zyskały przesiedlenia realizowane na przełomie lat 1945-1946, kiedy w transportach zmarło, głównie z zimna, ok. 300 osób. Warto dodać, że z reguły w niewiele lepszych warunkach odbywał się przewóz Polaków powracających z ZSRR.



Ryc. 23. Przybywający z Anglii wraz z rodzinami żołnierze PSZ na Zachodzie, kwiecień 1947 r. (PAP/CAF).

wysiedlenie
Niemców
z Polski

Pewna część ludności niemieckiej deklarowała przynależność do narodu polskiego ze względów koniunkturalnych, a wszyscy chcący uzyskać obywatelstwo polskie musieli przejść trudny proces weryfikacji. Dotyczyło to także autochtonicznej ludności polskojęzycznej, zamieszkałej głównie na Opolszczyźnie i Mazurach. Szczególnie trudno adaptowała się do nowej sytuacji młodzież, wychowywana poprzednio w szkołach hitlerowskich, a przymusowa repolonizacja, polegająca m.in. na zakazie publicznego używania języka niemieckiego czy zmuszaniu do zmiany nazwisk na polskie, często powodowała poczucie krzywdy. Religijnych Ślązaków raziła ponadto widoczna niechęć nowych władz do Kościoła.

problem
autochtonów

W skomplikowanej sytuacji znaleźli się Żydzi, których, według szacunkowych danych, od 30 do 150 tys. przetrwało okupację hitlerowską. W 1945 r. ich liczba znacząco wzrosła w wyniku powrotów więźniów z obozów koncentracyjnych oraz repatriacji z włączonych do ZSRR terenów przedwojennej Polski. W styczniu 1946 r. mieszkało w Polsce ok. 90 tys. Żydów, z czego najwięcej, bo prawie połowa, na Dolnym Śląsku, dokąd też w kolejnych miesiącach tego roku kierowano większość żydowskich repatriantów z ZSRR. Od 8 lutego do 31 lipca 1946 r. do Polski przybyło ponad 214 tys. osób narodowości żydowskiej. Znaczna część ocalonych, która w czasie wojny używała polskich nazwisk, nie ujawniła swojej prawdziwej narodowości.

mniejszość
żydowska

Już przy PKWN powstał w sierpniu 1944 r. Referat do Spraw Pomocy Ludności Żydowskiej. Instytucją, która od listopada 1944 r. reprezentowała społeczność żydowską wobec



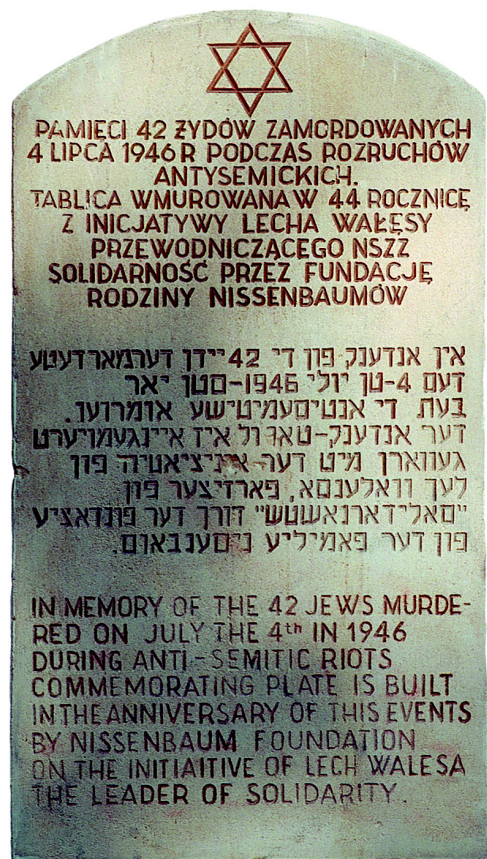
Ryc. 24. Wysiedlanie Niemców z Dolnego Śląska w 1945 r. (PAP/CAF).

nizowani w „Bundzie”, wreszcie komuniści występujący jako Frakcja PPR. Większość z tych partii wydawała własne periodyki. Nielegalną działalność prowadzili: folkisi, syjo-

niści-rewizjoniści oraz religijny Związek Izraela (Agudas Isroel). Od lutego 1945 r. istniały zrzeszenia religijne (kongregacje), których głównym zadaniem było umożliwianie „swobodnego wykonywania praktyk religijnych”. Władze państwowe nie zgodziły się natomiast na reaktywowanie żydowskich gmin wyznaniowych.

Swego rodzaju paradoksem jest okoliczność, że w okresie powojennym nasiliły się wśród polskiego społeczeństwa nastroje antysemickie. Głównym źródłem tego zjawiska było wspomniane już rozpowszechnienie się stereotypu Żyda-komunisty. Ponadto istniała obawa, że powracający Żydzi będą chcieli odbierać utracone w latach okupacji niemieckiej nieruchomości i warsztaty pracy. Nadal silne były postawy antyjudajstyczne, reprezentowane przez większość hierarchii i duchowieństwa rzymskokatolickiego. Wrogość wobec Żydów w sposób skrajny była manifestowana w pogromach, z których najbardziej znane miały miejsce w Rzeszowie, Krakowie, Parczewie i Kielcach. Co jednak charakterystyczne, większość pogromów (poza Parczewem) była wywołana nie nastrojami antykomunistycznymi, ale rozpowszechnionymi plotkami o mordach rytualnych na polskich dzieciach. Szacuje się, że w latach 1944-1947 zamordowano w Polsce od 1,5 do 2 tys. Żydów.

Atmosfera antysemityzmu i wspomnienia eksterminacji dokonanej przez hitlerowców sprzyjały wytworzeniu się u Żydów nastrojów emigracyjnych, które szczególnie nasiliły się po pogromie kieleckim. Od lipca do września 1946 r. opuściło Polskę ponad 63 tys. Żydów,



Ryc. 25. Tablica upamiętniająca ofiary pogromu kieleckiego.

w większości udających się do Palestyny i USA. Odływ ludności żydowskiej, trwający także w następnych latach, spowodował likwidację instytucji, wokół których koncentrowało się życie tej społeczności. W połowie 1949 r. Żydów w Polsce było ok. 110 tys. i z powodu trwającej emigracji liczba ta nadal malała. Na przełomie lat 1949-1950 władze zlikwidowały wszystkie żydowskie partie polityczne. W 1950 r. jedyną instytucją reprezentującą ludność żydowską było Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. W roku szkolnym 1953/1954 istniało 9 żydowskich szkół podstawowych oraz 2 licea ogólnokształcące, w których naukę pobierało ok. 2 tys. dzieci.

Polska stawała się krajem coraz bardziej jednolitym narodowo; mniejszości narodowe i religijne stanowiły już tylko nikły procent ogółu mieszkańców. Szacuje się, że po zakończeniu ruchów migracyjnych w połowie lat 50., kiedy Polskę zamieszkiwało 27 mln osób, mniejszości narodowe liczyły ok. 650 tys. (200 tys. Niemców, ok. 160 tys. Ukraińców, ok. 150 tys. Białorusinów i 70 tys. Żydów). Każda z pozostałych grup narodowych (Słowacy, Rosjanie, Cygani, Litwini) liczyła nie więcej niż kilka lub kilkanaście tysięcy osób. W porównaniu z okresem międzywojennym nową grupą narodowościową byli Grecy, osiedlający się w Polsce od 1949 r. po przegranej przez komunistów greckiej wojnie domowej. Podobnie jak Żydzi, także niektóre inne narodowości posiadały własne szkolnictwo i stowarzyszenia, np. od stycznia 1949 r. działało na Orawie Towarzystwo Słowaków.

Równolegle z ujednolicaniem składu narodowościowego Polski postępowało zmniejszanie jej zróżnicowania religijnego. W 1948 r., według niepełnych danych, istniały 23 mniejszościowe związki religijne skupiające ok. 1 mln wiernych oraz kilkanaście ugrupowań religijnych liczących od kilku do kilkuset wiernych. Ogromna większość Polaków należała do Kościoła rzymskokatolickiego. Wśród Polaków działały też takie związki religijne, jak Polski Narodowy Kościół Katolicki (ok. 150 tys. wiernych) czy Kościół Ewangelicko-Augsburski (ok. 235 tys. osób), gromadzący zarówno Niemców, jak i Polaków. Największym z kościołów mniejszościowych pozostał Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, liczący w 1948 r. 330 tys. wiernych, głównie Białorusinów i Ukraińców. Prężnie rozwijał się ruch Świadków Jehowy, skupiający w 1947 r., według danych, które można jednak uznać za zawyżone, ok. 100 tys. osób.

Jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed władzami i społeczeństwem było zasiedlenie i zagospodarowanie ziem poniemieckich. Oprócz grup operacyjnych, stopniowo przejmujących władzę od radzieckich komendantur i starających się stwarzać warunki do przybycia ludności polskiej, do akcji przejmowania terenów poniemieckich włączyło się wojsko. W maju 1945 r. oddziały 2. Armii WP obsadziły linię Odry i Nysy Łużyckiej, nie pozwalając ludności niemieckiej wracać na wschód. W końcu czerwca rozpoczęto wysiedlanie Niemców z ziem przylegających do tych rzek, a po zakończeniu działań wojennych osiedlano na tych terenach zdemobilizowanych żołnierzy WP; akcją tą kierował gen. Karol



Ryc. 25. Komitet Żydowski w Białowie na Ziemiach Zachodnich, rok 1945-1946 (Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie).

mniejszości
narodowe
i religijne

zasiedlanie
i zagospoda-
rowanie ziem
poniemieckich



Ryc. 26. Komendantura sowiecka przekazuje zarząd nad portem szczecińskim przedstawicielowi władz polskich (AAN).

Świerczewski, jako generalny inspektor Osadnictwa Wojskowego. Do końca sierpnia 1945 r. osiedlono tam ponad 6 tys. rodzin wojskowych, czyli ok. 20 tys. osób. W kwietniu 1945 r. Naczelne Dowództwo WP sformowało dywizję rolniczo-gospodarczą, mającą za zadanie zagospodarowanie wielkich majątków ziemskich na obszarze od Wąlcza po Szczecin. Wojsko zorganizowało też akcję zniwną, to znaczy zbierało zboże z opuszczonych pól.

Wiosną 1945 r. rozpoczął

Polacy
z Polski
centralnej

się samorzutny napływ ludności polskiej na ziemię poniemieckie. W pierwszym rzędzie przybywali Polacy z centralnej części państwa. Niektórzy przyjeżdżali na szaber, czyli po to, aby rabować opuszczony lub pozostający w posiadaniu Niemców dobytek, ale większość miała zamiar pozostać na tych terenach na stałe. Szacuje się, że do końca sierpnia 1945 r. zamieszkało tam ok. miliona osób, a 1,7 mln przybyszów z Polski centralnej osiedliło się do końca 1948 r. W ten sposób w znacznym stopniu zlikwidowano przeludnienie występujące wśród ludności wiejskiej w rdzennej Polsce.

przesiedleńcy
zza Bugu

Wiosną 1945 r. na Ziemiach Zachodnie i Północne zaczęli napływać także przesiedleńcy zza Bugu. Proces ten był długotrwały. Do końca 1948 r. z dawnych terenów państwa polskiego przybyło ponad 1,5 mln ludzi. Polacy z Wołynia i Małopolski Wschodniej kierowali się głównie na Dolny Śląsk i ziemię lubuską, a we Wrocławiu znalazło się wielu lwowian, którzy m.in. utworzyli kadre tamtejszego uniwersytetu. Tutaj także swoją siedzibę znalazły odzyskane częściowo zbiory lwowskiego Ossolineum. Polacy z Wileńszczyzny i Nowogródzyny osiedlali się głównie w Olsztyńskim, Gdańskim i Szczecińskim, a pracownicy naukowcy z Wilna przyczynili się do powstania uniwersytetu w Toruniu. Łącznie do końca 1948 r. na tzw. Ziemiach Odzyskanych zamieszkało ponad 5 mln osób.

W trudnym procesie integracji ziem poniemieckich z resztą kraju ważną rolę odegrał Kościół. Już w sierpniu 1945 r. prymas Polski, kardynał August Hlond, przekraczając otrzymane od papieża pełnomocnictwa, zmusił do rezygnacji z jurysdykcji kościelnej niemieckich ordynariuszy i na ich miejsce mianował polskich administratorów apostolskich. Administratury apostolskie zostały erygowane we Wrocławiu, Opolu, Gorzowie i Olsztynie. Tworzone na ziemiach poniemieckich polskie parafie były często czynnikiem łagodzącym konflikty pomiędzy pochodzącymi z różnych środowisk i terenów osiedleńcami i tym samym przyczyniały się do stabilizacji miejscowych społeczności.

Ministerstwo
Ziem
Odzyskanych

Od listopada 1945 r. całością spraw związanych z zagospodarowaniem i zasiedleniem ziem poniemieckich kierowało utworzone wówczas Ministerstwo Ziem Odzyskanych, na którego czele stał Władysław Gomułka. Choć utworzenie nowego resortu było spowodowane chęcią osłabienia oddziaływania Mikołajczyka i jego zwolenników na ludność tam osiedlaną, niemniej decyzja ta okazała się właściwa z punktu widzenia potrzeb gospodarczych, ponieważ w ogromnym stopniu przyczynił się on do przejęcia i odbudowy na tych terenach przemysłu, zwłaszcza portowego.

Najważniejszym przedmiotem sporu pomiędzy komunistami a zwolennikami Mikołajczyka była struktura gospodarstw mających powstawać na terenach poniemieckich, ludowcy dążyli bowiem do tworzenia tam gospodarstw rolnych o areale od 50 do 100 ha. Sprawę przesądził wydany 6 września 1946 r. dekret, zgodnie z którym postanowiono przydzielać osadnikom gospodarstwa o powierzchni nie przekraczającej 15 ha. Wiele ziemi, zwłaszcza z wielkich majątków, przeznaczono na rozwój spółdzielni chłopskich oraz gospodarstw Państwowych Nieruchomości Ziemijskich, z których w połowie 1949 r. utworzono Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR).

Na terenach wchodzących przed II wojną światową w skład Rzeczypospolitej komunisci do realizacji reformy rolnej przystąpili bardzo szybko. 6 i 7 lutego 1945 r. sprawę tę przedyskutowano na rozszerzonym plenum KC PPR, gdzie sformułowano wytyczne, wykorzystujące wnioski z przeprowadzania reformy w Polsce Lubelskiej. W celu pozyskiwania zwolenników wśród chłopów zdecydowano się na przydzielanie na tych terenach większych nadziałów (do 5 ha). W rezultacie reformy rolnej rozparcelowano do 1950 r. ok. 2,3 mln ha gruntów pochodzących z folwarków, gospodarstw poniemieckich, poukraińskich oraz należących do przedstawicieli innych narodowości, a skorzystało na niej ponad 560 tys. rodzin. Największe nadziały przyznawano w województwach poznańskim i pomorskim.

Na ziemiach poniemieckich osadnicy otrzymali ok. 440 tys. gospodarstw, a łącznie między chłopów i osadników rozdzielono ok. 6 mln ha. Niemal o połowę spadła liczba gospodarstw dużych (20-50 ha), a najwięcej przybyło małych i średnich, jednak generalnie nastąpił wzrost zamożności części chłopstwa, co w rezultacie zwiększyło zbyt towarów przemysłowych na wsi.

W wyniku reformy rolnej komunistom udało się zlikwidować warstwę ziemiańską. Do końca 1946 r. na dawnych ziemiach II RP rozparcelowano ponad 9,3 tys. majątków ziemskich. Likwidacja ta - przez wielu odbierana jako wyraz sprawiedliwości dziejowej - pociągnęła za sobą niewymierne straty w kulturze narodowej, gdyż większość pałaców i dworów pełna była zabytków sztuki i piśmiennictwa. Dwory zostały w większości zniszczone, a zbiory rozgrabione. O tym, że reforma rolna miała spełnić zadania polityczne, nie zaś ekonomiczne, najlepiej świadczy porównanie przeciętnej wielkości gospodarstw przedwojennych i tych powstałych w wyniku powojennej parcelacji: przed wojną przeciętne gospodarstwo chłopskie liczyło ok. 5 ha, a po wojnie - ok. 5,2 ha.

W początkowym okresie w zakładach przemysłowych decydujący wpływ na zarządzanie uzyskały komitety fabryczne, posiadające nawet prawo wyboru dyrektora. Ich działanie przynosiło tak negatywne skutki, w postaci wzrostu absencji i spadku wydajności pracy, że w czerwcu 1945 r. dyrektorzy odzyskali pełnię władzy w przedsiębiorstwach.

Aby zapewnić partii kierownictwo gospodarką narodową, w lutym 1945 r., na plenum KC PPR, postanowiono powołać wydział przemysłowy w KC oraz analogiczne wydziały



Ryc. 27. Kartka świąteczna z 1945 r. (zbiory prywatne).

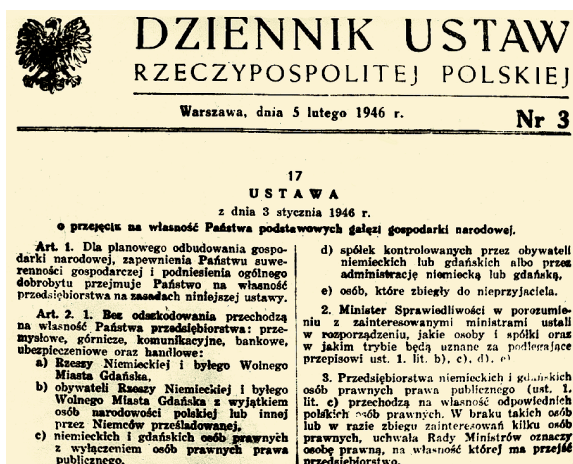
likwidacja
warstwy
ziemiańskiej



Ryc. 28. Na scalonych ziemiach. Traktorzysta, mal. Henryk Stażewski, 1950 r. (Muzeum Narodowe w Szczecinie).

ustawa
o nacjonalizacji
przemysłu
(3 stycznia
1946)

W końcu 1945 r. PPR i PPS postanowiły, niezgodnie z założeniami manifestu PKWN, znacjonalizować wielki i średni przemysł. Ludowcy popierający Mikołajczyka generalnie nie sprzeciwiali się tej koncepcji, natomiast walka toczyła się o to, jaka część przemysłu zostanie przejęta przez państwo. Zwolennicy Mikołajczyka postulowali, aby nacjonalizacji nie podlegały przedsiębiorstwa zatrudniające do 100 robotników na jedną zmianę. 3 stycznia 1946 r. KRN uchwaliła ustawę o nacjonalizacji przemysłu. Zgodnie z nią państwo przejmowało bez odszkodowania przedsiębiorstwa należące do Niemców i „zdradców narodu”. Za odszkodowaniem znacjonalizowano wszystkie zakłady w 17 działach gospodarki, m.in. górnicze, hutnicze, energetyczne, włókiennicze, przetwórstwa rolnego i poligraficzne. Upaństwowienie zakładów poligraficznych stało się, obok cenzury, dodatkowym instrumentem kontroli rozpowszechnianych publikacji. W pozostałych gałęziach przejmowano przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 50 osób na jedną zmianę i do końca 1948 r. znacjonalizowano ponad 5,8 tys. zakładów produkcyjnych.



Ryc. 29. Początek ustawy o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” nr 3 z 5 lutego 1946 r. (PAP/CAF).

w komitetach wojewódzkich, powiatowych i miejskich. Do końca marca 1945 r. pod tymczasowym zarządem państwowym znajdowało się ok. 8 tys. przedsiębiorstw zatrudniających większość ogółu robotników i gdy na skutek żądań powracających właścicieli domagających się zwrotu swojej własności następowały wypadki reprivatyzacji, natrafiały one, zwłaszcza w rejonie Łodzi, na opór załóg robotniczych.

W końcu 1945 r. PPR i PPS postanowiły, niezgodnie z założeniami manifestu PKWN, znacjonalizować wielki i średni przemysł. Ludowcy popierający Mikołajczyka generalnie nie sprzeciwiali się tej koncepcji, natomiast walka toczyła się o to, jaka część przemysłu zostanie przejęta przez państwo. Zwolennicy Mikołajczyka postulowali, aby nacjonalizacji nie podlegały przedsiębiorstwa zatrudniające do 100 robotników na jedną zmianę. 3 stycznia 1946 r. KRN uchwaliła ustawę o nacjonalizacji przemysłu. Zgodnie z nią państwo przejmowało bez odszkodowania przedsiębiorstwa należące do Niemców i „zdradców narodu”. Za odszkodowaniem znacjonalizowano wszystkie zakłady w 17 działach gospodarki, m.in. górnicze, hutnicze, energetyczne, włókiennicze, przetwórstwa rolnego i poligraficzne. Upaństwowienie zakładów poligraficznych stało się, obok cenzury, dodatkowym instrumentem kontroli rozpowszechnianych publikacji. W pozostałych gałęziach przejmowano przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 50 osób na jedną zmianę i do końca 1948 r. znacjonalizowano ponad 5,8 tys. zakładów produkcyjnych. Teoretycznie właścicielem polskim przysługiwały za utracone przedsiębiorstwa odszkodowania, jednak otrzymały je tylko osoby niezdolne do pracy. Na podstawie umów między państwowymi spłacano właścicieli zakładów stanowiących własność kapitału zagranicznego, a obciążenia państwa polskiego z tego tytułu wyniosły do 1974 r. ok. 200 mln dolarów.

Zgodnie z koncepcjami lewicy rozwój gospodarczy miał być centralnie planowany. Krótkookresowe i wycinkowe plany gospodarcze opracowywano w Ministerstwie Przemysłu już wiosną 1945 r., a w listopadzie tegoż roku utworzono zajmujący się planowaniem w skali makroekonomicznej

Centralny Urząd Planowania (CUP), którego prezesem został członek PPS, Czesław Bobrowski. Mimo że w pracy CUP włączyła się grupa bezpartyjnych fachowców, uważano, że instytucja ta pozostaje pod wpływami socjalistów.

Nie było potrzeby nacjonalizacji systemu bankowego, gdyż w okresie wojny polska prywatna bankowość przestała istnieć. Utrzymano przedwojenne banki państwowe: Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego i Pocztową Kasę Oszczędności. Istniały także banki komunalne, spółdzielcze oraz banki o charakterze spółek akcyjnych, które w rzeczywistości pozostawały pod pełną kontrolą państwa. Początkowo instytucje te działały na przedwojennych zasadach, ale stosowanie elementów gospodarki planowej wymusiło wprowadzenie także i w ich systemie funkcjonowania zmian, których celem było umożliwienie uzyskania przez jedno przedsiębiorstwo pełnej kontroli finansowej nad pozostałymi. W lecie 1948 r. został wydany dekret o reformie banków dzielący je na podstawowe i specjalne. Za podstawowe uznano Narodowy Bank Polski, który oprócz swoich funkcji emisyjnych zajmował się centralnym rozliczaniem i finansowaniem działalności przedsiębiorstw, oraz Bank Inwestycyjny, udzielający środków na realizację inwestycji, a do banków specjalnych zaliczono: Bank Rolny, Bank Komunalny (finansujący samorządy) oraz Powszechną Kasę Oszczędności (powołaną w miejsce Pocztowej). W 1948 r. utworzono Bank Rzemiosła i Handlu mający finansować sektor prywatny, a ponadto istniały jeszcze dwie spółki akcyjne zajmujące się operacjami zagranicznymi - Bank Handlowy w Warszawie S.A. oraz Bank Polska Kasa Opieki S.A.

Przeprowadzenie reformy rolnej, nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu oraz początki planowania gospodarczego wyraźnie wskazywały na lewicowy kierunek przemian systemowych w Polsce. Nie przesądzały one jednak o ostatecznym kierunku dalszych przeobrażeń. Teoretycznie sprawą otwartą pozostawało zagadnienie, czy gospodarka zachowa socjalistyczny charakter, w którym rola państwa będzie mimo wszystko ograniczona, czy też państwo stanie się dysponentem całości kapitału, tak jak to miało miejsce w ZSRR.

Próba wprowadzenia ustroju demokratycznego w Polsce (1945-1947)

Utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej umożliwiło dyplomacji polskiej rozwinięcie aktywności na arenie międzynarodowej. 16 października 1945 r. rząd podpisał Kartę Narodów Zjednoczonych, a 12 stycznia 1946 r. Polska, którą w ONZ reprezentował prof. Oskar Lange, uzyskała na 2 lata członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Polska uczestniczyła także w trwającej od lipca do października 1946 r. paryskiej konferencji pokojowej (poświęconej omawianiu warunków pokoju z europejskimi sojusznikami Niemiec),



Ryc. 30. Akt nadania gospodarstwa rolnego na Ziemiach Zachodnich, 1951 r. (Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

system
bankowy

poliska
polityka
zagraniczna



Ryc. 31. Stanisław Mikołajczyk i Kazimierz Bagiński na Kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego w 1946 r. (Zakład Historii Ruchu Ludowego w Warszawie).

problem
wolnych
wyborów

do przeprowadzenia w Polsce demokratycznych wyborów do Sejmu Ustawodawczego, jednak siły popierane przez ZSRR były gotowe do wszystkich działań, łącznie ze sfalszowaniem wyborów, aby tylko utrzymać władzę. W sytuacji, gdy aparat państwa realizował postulaty komunistów, nie mogło być mowy o wolnej grze sił wyborczych, choć starano się stwarzać jej pozory, obliczone na zmylenie opinii międzynarodowej. Kamuflaż stosowany przez komunistów i ich popleczników mógł być skuteczny, gdyż mocarstwa zachodnie zrezygnowały pod naciskiem ZSRR z wprowadzenia na czas wyborów obserwatorów międzynarodowych.

stosunki
polsko-
-radzieckie

Rządząca nadal PPR wykonywała ściśle polecenia z Moskwy. W latach 1945-1946 utrzymywano osobisty, bezpośredni kontakt ze Stalinem i, jak wspominał Gomułka, „spotkania z Gospodarzem Kremla miały miejsce co najmniej raz, a nawet dwa razy w miesiącu”. Instrukcje z Moskwy przekazywano też coraz częściej za pośrednictwem radzieckiego ambasadora, którym od listopada 1944 r. był Wiktor Lebiediew. Informacje o sytuacji w Polsce napływały do centrali w Moskwie także od szefa Zarządu Politycznego stacjonującej w Polsce Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej, na której czele do listopada 1949 r. stał marszałek Konstanty Rokossowski.

Północna
Grupa Wojsk
Armii
Czerwonej

Północna Grupa Wojsk rozlokowana była na 1/4 terytorium Polski, głównie na obszarach pomieckich. Siedzibą jej sztabu była do 1984 r. Legnica, zwana „małą Moskwą”. Początkowo liczebność wojsk grupy wynosiła kilkaset tysięcy żołnierzy (z własnym lotnictwem), a w 1947 r. zmalała do 200-300 tys. Najważniejsze ze stu kilkudziesięciu garnizonów znajdowały się we Wrocławiu, Brzegu, Świdnicy, Oleśnicy, Żaganiu, Szprotawie, Szczecinie, Białogardzie oraz na terenie na południe od Szczecinka, z centrum w Bornem-Sulinowie. Ten ostatni obszar przez cały okres istnienia Polski Ludowej był administrowany wyłącznie przez władze radzieckie. Spora liczba niewielkich garnizonów sowieckich rozmieszczona była na terytorium całej Polski, m.in. w rejonie Łęczycy czy Sędziszowa Małopolskiego.

Powstanie w Polsce niezależnej, działającej jawnie opozycji stanowiło dla komunistów zaskoczenie i wyzwanie. Ich początkowym celem było połączenie struktur konspiracyjnego SL, popierającego Mikołajczyka, z kontrolowanym przez komunistów ugrupowaniem o tej samej nazwie, w efekcie czego cała organizacja ludowa byłaby podatna na różne

na której m.in. domagała się od Rumunii i Węgier zwrotu mienia zagarniętego przez te kraje po kampanii wrześniowej oraz reparacji wojennych nie tylko od nich, ale także od Włoch i Bułgarii. Ostatecznie zdecydowano, że sprawy te będą załatwione podczas dwustronnych negocjacji. Pozycja międzynarodowa Polski była jednak generalnie słaba, gdyż była ona już traktowana jako satelita ZSRR.

Spełnienie wstępnego postulatu zwycięskich mocarstw, jakim było ustanowienie TRJN, miało stanowić punkt wyjścia

manipulacje. Po przyjeździe do kraju Mikołajczyk witany był przez społeczeństwo jak bohater narodowy. W wyniku jego rozmów z kierownictwem konspiracyjnego SL „Roch”, 22 sierpnia 1945 r. działacze ci ogłosili komunikat o utworzeniu Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), na którego czele formalnie stanął schorowany Wincenty Witos, a faktycznie - Mikołajczyk. Szeregi PSL stale rosły, natomiast gwałtownie rozpadało się oficjalne SL. 6 listopada 1945 r., w dniu pogrzebu Witosy, akces do PSL zgłosiła także grupa czołowych działaczy SL, na czele z prezesem Stanisławem Bańczykiem. PSL uzyskało nie tylko przeważające wpływy na wsi, ale stopniowo stawało się partią ogólnonarodową i w styczniu 1946 r. liczba jego członków sięgała ok. 540 tys., a w połowie tego roku zbliżyła się do 800 tys.

utworzenie
PSL

Na trwającym od 19 do 21 stycznia 1946 r. I Kongresie PSL wybrano władze stronnictwa i przyjęto program działania. Prezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego został Mikołajczyk, funkcje jego zastępców sprawowali Bańczyk oraz Józef Niecko, a na stanowisko prezesa Rady Naczelnej powołano Władysława Kiernika. Program PSL bazował na zasadach wypracowanych jeszcze przed wojną. Zgodnie z koncepcjami agraryzmu za podstawę gospodarki państwa uznano dobrze rozwinięte rolnictwo, oparte na średniej wielkości rodzinnych gospodarstwach chłopskich, natomiast przemysł miał pełnić w stosunku do niego rolę usługową. Akceptowano upaństwowienie przemysłu ciężkiego i wydobywczego. Postulowano, aby w Polsce obowiązywał zachodni system parlamentarny, gwarantujący wolne wybory do sejmiku oraz szeroki zakres swobód obywatelskich. W KRN stronnictwo dysponowało tylko 55 mandatami, stąd też jego wszystkie wnioski były przegłosowywane przez ugrupowania zdominowane przez PPR. PSL domagało się likwidacji Ministerstwa Informacji i Propagandy, jako ograniczającego prawo obywateli do swobodnej wypowiedzi, oraz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, którego terrorystyczna działalność stała w sprzeczności z postulatem budowy systemu demokratycznego.

I Kongres
PSL (styczeń
1946)

Zgodnie z ustaleniami moskiewskimi z czerwca 1945 r. zaproszono do powrotu z emigracji Karola Popiela, przywódcę Stronnictwa Pracy (SP), jednak władze komunistyczne zgodziły się na powstanie stronnictwa tylko pod warunkiem, że w jego skład wejdą współpracujący z PPR członkowie Stronnictwa Zrywu Narodowego, które już wcześniej rozpoczęło jawną działalność, uzurpując sobie prawo do nazwy SP. Nowym ugrupowaniem kierowali Zygmunt Felczak i Feliks Widy-Wirski; od piastowanych przez nich stanowisk było ono także nazywane „grupą wojewodów”. Po długich oporach i pod groźbą aresztowania autentycznych działaczy SP, w listopadzie 1945 r. Popiel zdecydował się na połączenie ze „zrywowcami”. Został prezesem SP, a jego zwolennicy otrzymali połowę miejsc we władzach stronnictwa, jednak w KRN większą liczbą głosów dysponowała grupa Felczaka, która głosowała często zgodnie ze stanowiskiem PPR. W terenie



Ryc. 32. Plakat wydany z okazji I Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej, grudzień 1945 r. (Muzeum Plakatu w Wilanowie).